

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 182 (9158)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 25 sierpnia 1980 r.

Nakład: 136.605

A

Cena 1 zł

IV Plenum KC PZPR

Zmiany w składzie Biura Politycznego

WARSZAWA (PAP) W dniu 24 sierpnia obradowało w Warszawie IV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR.

Plenum wysłuchało informacji członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — STANISŁAWA KANI o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce.

Na Plenum I sekretarz KC PZPR — EDWARD GIEREK przedstawił węższe problemy społeczno-gospodarcze i polityczne kraju oraz nakreślił główne zadania partii w tych dziedzinach.

Komitet Centralny podjął także decyzje w sprawach organizacyjnych.

Komitet Centralny odwołał ze składu Biura Politycznego — Edwarda Babiucha, Jerzego Łukaszczyka, Jana Szydłaka, Tadeusza Wrzaszczyka, ze składu zastępców członków Biura Politycznego — Tadeusza Pykę i Zdzisława Żandarowskiego. Plenum odwołało Jerzego Łukaszczyka, Józefa Pińkowskiego i Zdzisława Żandarowskiego ze składu Sekretariatu KC PZPR.

Komitet Centralny powołał na członków Biura Politycznego — Stefana Olszowskiego i Józefa Pińkowskiego, a na zastępców członków Biura Politycznego — Jerzego Waszczuka i Andrzeja Żabińskiego.

Plenum powołało na funkcję sekretarza KC: członka Biura Politycznego KC PZPR — Stefana Olszowskiego i zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR — Emila Wojtaszka.

Komitet Centralny dookołował do składu członków Komitetu Centralnego Tadeusza Grabskiego.

W związku z rezygnacją Edwarda Babiucha z funkcji prezesa Rady Ministrów Komitet Centralny postanowił rekomendować na to stanowisko Józefa Pińkowskiego.

W dyskusji głos zabrali: członek KC, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, zastępca członka KC, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie — Stanisław Miśkiewicz, członek KC, I sekretarz KW PZPR w Elblągu — Antoni Polowiak, członek KC, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Stoczni im. W. Lenina w Gdańsku — Jan H. Łabęcki, członek KC publicysta „Trybuny Lu-

du” — Ryszard Wojna, członek KC, ślusarz Stoczni Remontowej w Szczecinie — Edward Pustelnik, członek KC, I sekretarz KW PZPR w Lublinie — Władysław Kruk, członek KC, bosman PLO — Czesław Drozdowicz, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, członek KC, red. naczelny „Polityki” — Mieczysław F. Rakowski, członek KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada i członek KC, I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu — Ludwik Dróżdż.

Na zakończenie obrad zabral głos I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. (Tekst przemówienia podajemy oddzielnie).

Plenum zakończyło się odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Posiedzenie Rady Państwa Józef Pińkowski prezesem Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — W dniu 24 sierpnia br. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Na podstawie art. 37 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa na prośbę ob. Edwarda Babiucha zwołała go na stanowiska prezesa Rady Ministrów. Równocześnie Rada Państwa powołała w skład rządu ob. Józefa Pińkowskiego i powierzyła mu pełnienie funkcji prezesa Rady Ministrów — do czasu podjęcia decyzji przez Sejm PRL.

Ponadto Rada Państwa dokonała następujących zmian w składzie Rady Ministrów:

1. Odwołała ob. Tadeusza Pykę ze stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów.
2. Odwołała ob. Tadeusza Wrzaszczyka ze stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów.
3. Powołała ob. Tadeusza Grabskiego na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów.
4. Powołała ob. Henryka Kisielewskiego na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów i pre-

wodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów odwołując go równocześnie ze stanowiska ministra Finansów.

5. Powołała ob. Aleksandra Kocpię na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów odwołując go równocześnie ze stanowiska ministra Przemysłu Maszynowego.
6. Odwołała ob. Emila Wojtaszka ze stanowiska ministra Spraw Zagranicznych.
7. Odwołała ob. Eugeniusza Grochala ze stanowiska ministra — członka Rady Ministrów.
8. Powołała ob. Józefa Czyrka na stanowisko ministra Spraw Zagranicznych.
9. Powołała ob. Mariana Krzaka na stanowisko ministra Finansów.
10. Powołała ob. Henryka Gawrysiaka na stanowisko ministra Przemysłu Maszynowego.
11. Powołała ob. Jerzego Gavrzyliaka na stanowisko ministra — członka Rady Ministrów.

Przemysł naszego regionu w II półroczu

Produkcja zgodnie z planem i potrzebami

Koniec sierpnia w zakładach produkcyjnych naszych trzech województw to pora realizacji zadań drugiego półroczu. Urzeczywistnienie planów zależy od usilnej pracy załóg, sprawnej organizacji i zarządzania, by w rezultacie na rynek spłynął większy strumień towarów, wypełniając luki sklepowych półek. Niejednokrotnie trzeba prostać wszelkie komplikacje powstałe wskutek trudności materiałowych, transportowych i kadrowych. Roboty zatem jest dużo.

W Białostockich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego rytm produkcji wyznaczają terminy zbiorów. Jak nas poinformowano, obecnie pełną parą przerabia się sliwki i ogórki. Ze sliwek robi się kompoty i pulpe, która z kolei posłuży do przyrządzenia dżemów. Jak zwykle z tutejszych zakładów rynek otrzyma ogórki konserwowe i kiszone.

W tej branży produkcyjnej jest szczególnie trudno planować, każde bowiem przewidywanie może okazać się nieaktualne, gdy pogoda popsuje żniwa, a plony wyjdą słabe.

Od prawie dwóch tygodni dostawy zapewniają maksymalne ilości sezonowego surowca, jakie są w stanie przerobić BZPOW. Wiadomo jednak, że zbiory warzyw w tym roku nie będą wysokie, stąd też zapewne planów produkcji konserw warzywnych nie uda się wykonać. Od początku sierpnia w białostockim zakładzie wytworzono 60 ton kompotów i 130 ton pulpy. Wkrótce do sklepów przekaże się 22 tony kiszonych ogórków.

Najbardziej ustabilizowana jest produkcja octu, musztardy i majonezu. Nie obywa się wszakże bez kłopotów, z których największe to zdobycie małych słoików do pakowania musztardy. Niedostatek opakowań trapi również Zakłady Rybne w

Giżyku, o czym poinformował nas dyrektor — Eugeniusz Kowalczyk. W tym przypadku chodzi o blaszane puszki do konserw rybnych. Z linii produkcyjnej schodzą teraz przede wszystkim filety sędziowe i cały asortyment konserw z ryb słoikowych. Jutro, we wtorek załoga wykona miesięczny plan, wartości 34 mln zł, a licząc wagę — 500 ton. Dodajmy przy tym, że część pracowników przebywa na urloпах, wobec tego, tym trudniej realizować plany produkcyjne.

Niedawno odbyła się sesja KSR. Przedstawiciele załogi wypowiedzieli się za utrzymaniem bez zmian założeń planu społeczno-gospodarczego, przyjętego na początku roku. Zrozumienie potrzeb rynku stanowiło główny motyw tej decyzji. Jeśli nic nie utrudni rytmicznej pracy, zakłady do końca br. wytworzą 7 tys. ton towaru na sumę ok. 400 mln zł.

W Zambrowie rozmawiamy z dyrektorem Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego — Henrykiem Rępkowskim. — Nasze oczko w gwieździe — mówi on — to eksport. W tym roku wypadliśmy z nim wyjątkowo pomyslnie. Za siedem miesięcy wykonaliśmy 225 proc. planu rocznego. Jak to się stało? Pomogła nam aura, niezwykły urodzaj ku-

ciąg dalszy na str. 2

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Treść i postanowienia obrad Komitetu Centralnego naszej partii odpowiadają powadze chwili, poczuciu najwyższej odpowiedzialności za los Polski.

W moim zgłoszeniu omówiłem, aczkolwiek w sposób z konieczności niepełny, ale krytyczny i samokrytyczny węższe problemy wynikające z sytuacji kraju. Dyskusja potwierdziła te oceny i wnioski.

W dyskusji padły słowa ostre i bolesne ale sprawiedliwe, prawdy trudne dotyczące naszych własnych błędów, niekonsekwencji i opóźnień, wahań i słabości. Postanowiliśmy w bliskiej przyszłości zwołać V Plenum i podjąć te sprawy gruntownie, głębiej analizując, by dojść do wszystkich bez wyjątku źródeł poważnego kryzysu politycznego i gospodarczego, który dziś przesłania nasz kraj.

Ze szczególnym wzruszeniem słuchałem wystąpienia towarzyszy z Wybrzeża, z Gdańska i Gdyni, Szczecina i Elbląga. Technie z nich złożona prawda, która do mnie, wieloletniego działacza robotniczego przemawia ze szczególną siłą. Musimy z tego dramatycznego konfliktu znaleźć wyjście. W drodze porozumienia z klasą robotniczą, z ludźmi pracy. Sądzę, że dzisiejsze nasze postanowienia i decyzje będą temu sprzyjały.

Nie ma pilniejszej sprawy i ważniejszego obowiązku jak wyprowadzić kraj z trudnego położenia, przywrócić normalny rytm pracy i życia społecznego. Stwierdziłbym zgodnie, że podstawowym warunkiem osiągnięcia tego celu jest usunięcie przyczyn niezadowolenia społecznego, przywrócenie klimatu wzajemnego zaufania, który towarzyszył w latach pogrudniowych naszej działalności.

Dokonyjemy zasadniczego zwrotu w polityce partii i państwa, dostosujemy ją do realiów dnia dzisiejszego. Pragnę powiedzieć raz jeszcze, że już na VIII Zjeździe widzieliśmy konieczność modyfikacji naszej polityki. Zakładaliśmy, że w ciągu najbliższych lat przywrócimy równowagę gospodarczą i zwiększymy efektywność

naszej gospodarki. Okazało się jednak, że program realizacji tych celów przedstawionych przez rząd nie znalazł społecznego poparcia.

W tej sytuacji musieliśmy na bieżąco, biorąc pod uwagę postulaty załóg, korygować ten program. Propozycje, które przedstawiłem w przemówieniu telewizyjnym przed tygodniem siłą rzeczy nie miały charakteru kompleksowego. Dziś także, jeśli mamy poważnie traktować społeczeństwo, jeszcze na to są wczesnie. Chodzi bowiem o daleko idące zmiany w gospodarce, zmiany które trzeba starannie przygotować i przemyśleć.

Podjęte już zobowiązania dotyczące warunków życia i pracy załóg muszą zostać wykonane choć nie będzie to łatwe. Wymagają to będzie przebudowy planów gospodarczych na najbliższy okres. Pójdziemy dalej w ograniczeniu inwestycji i zmieniemy strukturę produkcji pod kątem zaspokojenia pilnych potrzeb społecznych. Współnie z Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym podejmimy kroki w celu pobudzenia i zwiększenia produkcji rolnej.

Pełny i szczegółowy program obejmujący również istotne reformy systemu zarządzania gospodarką narodową opracuje i przedstawi rząd. Projekt takiego programu uwzględniający opinie i odczucia społeczne po uzyskaniu aprobaty Komitetu Centralnego wejdzie pod obrady Sejmu jesienią tego roku.

Wśród postulatów wysuwanych przez załogi ważne miejsce zajmuje sprawa zwiększenia zawodowych. Dyskusja upoważnia mnie do stwierdzenia, że Komitet Centralny podzieli stanowisko Biura Politycznego w tej sprawie. Uważamy, że Centralna Rada Związków Zawodowych powinna rozwinąć niezwłocznie przeprowadzenie wyborów nowych władz związkowych we wszystkich tych zakładach, gdzie załogi będą sobie tego życzyły. Wybory te powinny być w pełni demokratyczne, tajne i przy nieograniczonej liczbie kandydatów. Nie ulega wątpliwości, że jeśli autorytet ostatnio wyłonionych samorządnie w niektórych zakładach pracy przedstawicieli okaże się trwały i ugruntowany

wany — ich członkowie znajdują się na pewno w nowo wybranych władzach związkowych. Zbliżający się Kongres Związków Zawodowych winien stać się reprezentatywnym forum polskiego świata pracy. Powinien on podjąć decyzje odnośnie roli, miejsca i form działania związków zawodowych, dla których autentyczna obrona interesów pracowniczych musi zawsze być funkcją nadrzędną. Jeszcze w tym roku należy podjąć pod dyskusję ogólnospołeczną i przedstawić Sejmowi projekt nowej ustawy o związkach zawodowych.

Dyskusja potwierdziła krytyczne opinie formułowane na zebraniach partyjnych i zakładowych dotyczące wielu niedostatków w metodach i formach naszej pracy. Będziemy je zdecydowanie usuwać.

TOWARZYSZE!

Komitet Centralny dokonał głębokich zmian personalnych w składzie kierowniczych organów partii oraz zdecydował przedstawić do decyzji Rady Państwa i Sejmu propozycje równie głębokich zmian w Prezydium Rady Ministrów. Zmiany te dotyczą przede wszystkim kierownictwa gospodarczego kraju a także innych ważnych dziedzin pracy partii i państwa.

Powołaliśmy na odpowiedzialne funkcje również tych towarzyszy, którzy dostrzegali wczesniej narastające nieprawidłowości i usiłowali im przeciwdziałać, a których głosu w porę nie usiłowaliśmy.

Działaniom naszym towarzyszy musi klimat odnowy moralnej, klimat wysokich wymagań stawianych wszystkim — od góry do dołu, atmosfery rzetelności, uczciwości. Partia nasza wychodząc naprzeciw odczuciom i pragnieniom klasy robotniczej i całego narodu, odrzuca to co hamuje rozwój, i staje się źródłem napięcia. Liczymy na pełne poparcie społeczeństwa.

DRODZY TOWARZYSZE!

Zwracamy się w imieniu Komitetu Centralnego do członków i aktywistów naszej partii. Zwróćmy na

sze szeregi. Idźmy śmiało do mas, do ludzi pracy. Z uwagą słuchajmy ich opinii, wyciągamy z niej wnioski.

Dokonyjemy poważnych zmian w naszej polityce w złożonych warunkach. Musimy działać stanowczo, ale rozważnie. Wychodząc na spotkanie krytyce społecznej i słusznym postulatom ludzi pracy, cierpliwie wyjaśniając im nieporozumienia, odpierając ataki na podstawie założeń naszego ustroju, na naszą partię.

Powtórzę raz jeszcze: tylko socjalistyczna Polska może być państwem niepodległym o trwałych granicach i autorytecie międzynarodowym. Tylko socjalizm zabezpiecza dziś skutecznie nasze państwowe i narodowe interesy. Tych nadrzędnych wartości będziemy zdecydowanie bronić i strzec.

Zwracam się z tego miejsca do wszystkich mieszkańców naszego kraju!

OBYWATELE!

Partia nasza chce uczciwie skorygować swoją politykę, licząc się z krytyką i postulatami załóg robotniczych i całego społeczeństwa. Chcemy rzetelnie poszerzenia udziału obywateli w decydowaniu o sprawach zakładów pracy, miast i wsi, całego kraju. Podjęliśmy już konkretne kroki w tym kierunku. Gotowi jesteśmy nadal rozmawiać z przedstawicielami robotniczymi, wyłonionymi w czasie strajków. Gotowi jesteśmy wychodzić naprzeciw zgłoszonym wnioskom i postulatami. Ale nie możemy składać obietnic bez pokrycia, nie możemy też godzić się na postulaty godzące w podstawy bytu narodu i państwa.

W ośrodkach przemysłowych Wybrzeża od szeregu dni toczą się rozmowy między komisjami rządowymi a przedstawicielstwami strajkujących załóg. Dotyczą one wielu spraw, w tym również złożonych, wyjaśnienia do szybkiego wyjaśnienia i rozwiązania. Przedłużanie przerw w pracy powiększa z każdym dniem straty materialne i zaostraża niebezpieczeństwo polityczne.

ciąg dalszy na str. 2

Decyzje personalne premiera

WARSZAWA (PAP) — Prezes Rady Ministrów odwołał 24 bm. Macieja Szezepańskiego ze stanowiska przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji;

Eugeniusza Grochala — ze stanowiska przewodniczącego Państwowej Komisji Cen; Stanisława Kuzińskiego — ze stanowiska prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Równocześnie Prezes Rady Ministrów powołał: Józefa Boreckiego na stanowisko przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji;

Jerzego Gawrysiaka — na stanowisko przewodniczącego Państwowej Komisji Cen; Prof. Wiesława Sadowskiego — na stanowisko prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.



JÓZEF PIŃKOWSKI członek Biura Politycznego KC PZPR prezes Rady Ministrów

Urodził się 17 kwietnia 1920 r. w Siedlcach w rodzinie robotniczej. Po wywoleniu kraju ukończył liceum handlowe, a następnie studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu, gdzie pracował jako asystent.

W latach 1955—1956 pełnił służbę jako oficer w Wojsku Polskim. W latach 1956—1958 zajmował stanowiska: dyrektora departamentu w Ministerstwie Skupu, a następnie głównego inspektora Inspekcji Zbożowej w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu. W tym czasie kontynuował studia w GSPIS.

W 1958 r. przeszedł do pracy w woj. warszawskim, gdzie był sekretarzem rady naukowo-ekonomicznej, następnie zastępcą przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, a od 1965 r. — przewodniczącym tego Prezydium. W październiku 1971 r. został powołany na stanowisko I zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i funkcje te pełnił do lutego 1974 r.

W latach 1965—1971 — członek Egzekutywy Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Na VI Zjeździe partii wybrany został członkiem KC PZPR. Na XIII Plenum KC PZPR w lutym 1974 r. został wybrany sekretarzem KC PZPR. Na VII Zjeździe PZPR ponownie wybrany został sekretarzem KC. Na VIII Zjeździe PZPR wybrany zastępcą członka Biura Politycznego oraz sekretarzem KC PZPR.

Jest posłem na Sejm. Odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami.



STEFAN OLSZOWSKI członek Biura Politycznego KC PZPR sekretarz KC

Urodził się 26 sierpnia 1931 roku w Toruniu w rodzinie nauczycielskiej. Studiował filologię polską na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie aktywnie uczestniczył w ruchu młodzieżowym: ZMP, ZSP i AZS.

W latach 1954—1956, pracował w Zarządzie Głównym ZMP. Był polskim przedstawicielem w Międzynarodowym Związku Studentów w Pradze. Od roku 1956 do 1960 przewodniczył Radzie Naczelnej ZSP i był członkiem Sekretariatu KC ZMS. W latach 1960—1963 jest sekretarzem KW PZPR w Poznaniu. W 1963 r. objął obowiązki kierownika Biura Prasowego KC PZPR, pełniąc je do listopada 1968 roku.

W r. 1964, na IV Zjeździe partii został wybrany członkiem KC PZPR, a w roku 1968, na V Zjeździe partii — sekretarzem KC PZPR.

W grudniu 1970 r. powołany został w skład Biura Politycznego KC PZPR, Komitet Centralny na VI Zjeździe w 1971 r. powołano go ponownie w skład Biura Politycznego KC PZPR.

Od grudnia 1971 r. do 1976 r. jest ministrem Spraw Zagranicznych. Od grudnia 1976 r. do lutego 1980 r. jest sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR. Na VIII Zjeździe partii wybrany członkiem KC od marca 1980 r. — ambasador PRL w NRD.

Był posłem na Sejm w V, VI i VII kadencji. Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Deszcze przedłużają żniwa

Jeszcze do czwartku tempo przeprowadzania żniw w regionie było bardzo dobre. Od 21 bm. z różnym nasileniem zaczęły padać deszcze. Na razie opady nie są groźne dla stojących i żyjących zbóż, w niektórych gminach poprawiły nawet znacznie stan użytków zielonych, ale jedno jest pewne: o okres niepogody przedłużone będą w tym roku i tak opóźnione żniwa.

W ostatnich trzech dniach nie widać było na polach większej ilości maszyn rolniczych. Do wyjątków należało przeprowadzanie podorywek czy wapnowania gleb, aczkolwiek te prace agrotechniczne są poważnie opóźnione.

W województwie suwalskim zakończono — mimo niepogody — siew rzepaku. Zgodnie z planem według szacunków Urzędu Wojewódzkiego, rzepaku obsiano obszar około 12 tys. ha. Dla woj. suwalskiego termin agrotechniczny siewu tej rośliny już minął i jak powiadają fachowcy, kto tego dotąd nie uczynił, powinien zrezygnować już z uprawy rzepaku.

Żniwa w tym województwie stanęły dokładnie na półmetku. W niektórych gminach, np. w okolicach Augustowa, Puńska, Sztabina, Pisz czy Białej Piskiej koszenie zbóż zbliża się ku końcowi, gdzie indziej — pracy przy żniwach zostało dużo więcej.

Sporo problemów ze zbiorami słomy, a także z koszeniem zbóż, mają nadal państwowe gospodarstwa rolne oraz rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Same załogi przedsiębiorstw rolnych nie podążają za zadaniem. Stąd np. PGR-y woj. suwalskiego oraz białostockiego liczą na pomoc ludzi z miast.

W Łomżyńskim skoszonego zboża na 70 proc. powierzchni zasiewów. Na pińsku są już żniwa i owies na obszarze 61

tys. ha. Zwieziono dotychczas 80 proc. skoszonych zbóż. Potrzeba siedmiu dni słonecznej pogody i żniwa można by kończyć.

Niepokoi niewielkie wykonanie zadań — we wszystkich trzech województwach — w zakresie siewu poplonów, wapnowania gleb i przeprowadzania podorywek. SKR-y posiadają niezbędne zapasy paliwa oraz wystarczającą ilość sprzętu do wykonania tych prac. Dlatego w bieżącym tygodniu, o ile nie zaświeci słońce, należałoby powszechnie przystąpić do wapnowania gleb i podorywek. W Łomżyńskim i Białostockim trzeba będzie też siał rzepak. Opóźnienie siewów, zmniejszą szansę na uzyskanie dobrych plonów w roku przyszłym. (haka)

MŁODZIEŻOWA POMOC

Dobra tradycja ostatnich lat jest coroczna akcja podejmowana w okresie żniw przez koła ZSMP — „Każydkos na wagę złota”. W sytuacji dużego spiętrzenia prac rolniczych każda pomoc jest bardzo cenna, każda dodatkowa para rąk to szybkiej uprzątnięcia z pól zboża, to w rezultacie więcej ziarna i pasz.

Także w tym roku z całego województwa suwalskiego napływają meldunki, mówiące o żniwnej pomocy udzielonej

ciąg dalszy na str. 2

Przemówienie i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka

Ciąg dalszy ze str. 1

Współczesność i demokracja wiążą się z odpowiedzialnością. Dziś chodzi o sprawy najważniejsze dla wszystkich Polaków. Musimy wspólnie wypracować drogę do przetrwania i rozwoju. Możemy wiele naprawić i wiele zmienić, rozwiązując stopniowo problemy gospodarcze, rozwijając demokrację, pogłębiając atmosferę wzajemnego poszanowania i współdziałania. Mimo braków i błędów, na które zio-

żyło się wiele przyczyn, naród nasz ma wielki dorobek we wszystkich sferach życia. Musimy go powiększać i chronić. Podzielam opinię wyrażaną w różnych kręgach społeczeństwa, że nikomu nie wolno stawiać na jedną kartę losu kraju ani zaprzeczania nadziei na lepszą przyszłość.

My, Polacy, nieraz dawaliśmy dowody dojrzałości politycznej. Dziś jest to wielka ta dojrzałości potrzeba. (PAP)

Dialog Północ-Południe

Sesja specjalna ONZ

NOWY JORK (PAP) — W dniu 25 bm. rozpoczyna się w Nowym Jorku specjalna sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych poświęcona problemom gospodarczym. Jest to trzecia tego rodzaju sesja zwołana z trwającym od kilku lat dialogiem Północ-Południe. Pierwsza sesja zwołana została z inicjatywy ówczesnego prezydenta Algerii, Houari Boumediena i trwała od maja do czerwca 1974 r. Jej uczestnicy uchwalili deklarację i „plan działania dla ustanowienia nowego międzynarodowegoładu gospodarczego”. Druga sesja, obradująca we wrześniu 1975 roku, dokonała oceny pierwszego etapu dialogu Północ-Południe. Postanowiono na niej, że sprawy gospodarcze w ramach tego dialogu będą omawiane właśnie przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Zgromadzenie Ogólne NZ postanowiło jeszcze przed 3 laty zwołać trzecią sesję specjalną poświęconą sprawom

gospodarczym na sierpień — wrzesień 1980 roku. Sesja ta powinna także dokonać oceny dotychczasowych etapów dialogu Północ-Południe oraz szans zaprowadzenia nowego, międzynarodowegoładu gospodarczego. Zgromadzenie Ogólne NZ na jesiennej sesji 1979 roku postanowiło też, że sesja specjalna rozpoczyna się w poniedziałek i będzie zawierała podstawowe zasady „nowej międzynarodowej strategii rozwoju” na lata 1980—1990. Dokument ten jest przygotowywany od 2 lat, ale nie zostało jeszcze uzgodnione żadnej poprawki do istniejących spraw.

„Grupa 77”, która liczy zresztą 119 państw III Świata, zwraca uwagę, że pomoc wysoko uprzemysłowionych krajów zachodnich na rzecz ubogich państw Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej nie osiągnęła zamierzonego pulapu 0,7 proc. dochodu narodowego brutto. W chwili obecnej

pomoc ta sięga zaledwie 0,34 proc. „Grupa 77” odrzuca argumenty wysuwane przez państwa zachodnie, według których zwiększenie pomocy jest niemożliwe ze względu na trudną sytuację gospodarczą, kryzys energetyczny i inflacyjny. Zdaniem rządów większości państw Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej właśnie ściśła współpraca krajów zamorskich i krajów rozwijających się może pomóc w przezwyciężeniu obecnego światowego kryzysu gospodarczego.

Bazy wojskowe USA w Somalii

WASZYNGTON (PAP) — USA i Somalia osiągnęły porozumienie przynajmniej w sprawie prawa do korzystania z baz wojskowych, rozmieszczonych na terytorium tego afrykańskiego kraju. W wyniku podpisanego w Waszyngtonie porozumienia z rządem Mohammada Siada Barre'ego USA zakończyły budowę lotniska na Oceanie Indyjskim i w rejonie Zatoki Perskiej, gdzie znajdują się najważniejsze źródła ropy naftowej.

Jako zapłatę za korzystanie z baz Stany Zjednoczone obiecały Somalii 77 mln dolarów w bieżącym roku i 50 mln dolarów w roku przyszłym jako pomoc wojskowo-gospodarczą.

Katastrofa kolejowa w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP) — Korespondent PAP, Andrzej Nowicki, pisze: 24 bm. w godzinach porannych w Szwecji wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa. Z niewiadomych dotychczas przyczyn 7 wagonów ekspresu jadącego w kierunku Sztokholmu z szybkością 130 km/godz. wypadło z szyn w momencie, gdy pociąg mijął stację kolejową w miejscowości Uplandis Vaestby, ok. 30 km na północ od stolicy Szwecji. Jeden z wagonów został doszczętnie rozbity.

W katastrofie zginęło co najmniej 6 osób, a ponad 50 zostało rannych, w tym 20 ciężko. Szpitalne sztokholmskie postawiono w stan pogotowia. Na miejscu wypadku ekipy ratunkowe przez kilka godzin wydobylały ze szczytów wagonów zabitych i rannych. Istnieje obawa, że liczba ofiar śmiertelnych powiększy się.

Pugwash wzywa do powstrzymania wyścigu zbrojeń

HAGA (PAP) — W ramach konferencji Pugwash obradującej w Holandii, odbyło się uroczyste posiedzenie poświęcone 25 rocznicy manifestu Russela-Einsteina. Uczeln podkreślił konieczność powstrzymania wyścigu zbrojeń przy pomocy konstruktynego dialogu między Wschodem a Zachodem. Zdecydowanie poparli nową strategię nuklearną USA oraz niebezpieczną politykę Waszyngtonu zmierzającą do zmiany obecnej strategicznej równowagi sił i naruszenia zasady jednakowego bezpieczeństwa państw. Jeden z uczonych amerykańskich podkreślił, że światu grozi obecnie nowa faza rywalizacji militarnej. Osi-

wiadczą, że główna odpowiedzialność za destabilizację sytuacji międzynarodowej należy położyć na krajach socjalistycznych. Przedstawiciel W. Brytanii określił nową strategię nuklearną Białego Domu jako plany samozagłady.

Przedstawiciel radzieckiego komitetu Pugwash przedstawił zebrany stanowisko uczonych Kraju Rad, którzy wzywają Zachód do niezwłocznego podjęcia rokowań z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi, aby wspólnymi wysiłkami znaleźć rozwiązanie niezmiernie ważnego problemu powstrzymania wyścigu zbrojeń, przede wszystkim jądrowych.

Obchody święta narodowego Rumunii

BUKARESZT (PAP) — Korespondent PAP, Maciej Kuczeński, pisze: Rumunia obchodziła uroczyste święto narodowe — 36 rocznicę wyzwolenia. Obchody poprzedzone były meandkami żałobno-uroczystymi w wielu miejscach i przekroczeniu zadań planowych.

W Bukareszcie na Placu Aviatorilor odbył się tradycyjny pochód, podczas którego reprezentanci wszystkich grup społecznych i zawo-

wych przypomnieli powojennej dobie i współczesne osiągnięcia kraju. Na trybunach obecni byli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z sekretarzem generalnym RPK, prezydentem SRR — Nicolae Ceausescu. W przeddzień 22 bm. odbyła się uroczysta sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, na której przypomniano osiągnięcia SRR, zwłaszcza w okresie minionych 15 lat.

Laureaci IV Festiwalu Interwizji w Sopocie

GDANSK (PAP) — Ogłoszono listę laureatów IV Festiwalu Interwizji w Sopocie. Rada artystyczna konkursu organizacji telewizyjnych, w którym oceniana była wartość artystyczna wykonywanych utworów, przyznała „Grand Prix IV Festiwalu Interwizji Sopot 80” piosence „Where is the love” („Gdzie jest miłość”) z muzyką Esko Koivumiesia i słowami Alana Davida zaprezentowaną przez piosenkarkę Marion z Finlandii.

Pierwsze miejsce zajęły piosenki: „Declaration” („Wyznanie”) z muzyką Jana Lehotkiego i słowami Kamilla Perteraja, przedstawioną przez Marię Gombitová z Czechosłowacji oraz wykonana przez Mikolaja Gnatulka ze Związku Radzieckiego piosenka „Taniec na barabanie” („Taniec na bębnie”) z muzyką Rajmonda Paula i słowami Andrzeja Woźnińskiego.

Drugie miejsce otrzymała piosenka „Que mas me da” („Co mnie to obchodzi”) z muzyką i słowami Gonzalo de la Puerta, należąca do repertuaru piosenkarki Glorii z Hiszpanii.

Trzecie miejsce zdobyła piosenka „Unefor sintem copii” („Czasami jesteśmy dziećmi”) z muzyką Livina Tudana i slo-

wami Corina Breneanu, wykonana przez Corinę Chiriac z Rumunii.

Rada artystyczna konkursu wyróżniła wykonawców, w którym premii była interpretacja utworów, postanowiła nie przyznawać „Grand Prix de Disque”. Natomiast przyznała pierwsze miejsce ex aequo zespołom: „Jigsaw” i „Vox”. Pierwszy z nich reprezentuje angielską firmę „Splash Record”, drugi — polską wytwórnię „Wifon”.

Drugie miejsce przypadło Izabelli Trojanowskiej (polska wytwórnia „Tonpress”) a trzecie — piosenkarkę Jessicę reprezentante greckiej firmy „Emial Record”.

20 mln zł w akcji „Chelm 80”

CHELM (PAP) — Dobięła końca drugi turnus studenckiej akcji „Chelm 80”, w którym uczestniczyło 1600 studentów ze wszystkich środowisk akademickich oraz 300 uczestników międzynarodowego obrotu pracy i przyjaźni. Młodzież zatrudniona w 23 przedsiębiorstwach, głównie budowlanych, wykonała prace warte 20 mln zł. Studenti pomagali m.in. w

Przemysł naszego regionu w II półroczu

Ciąg dalszy ze str. 1

reak — grzybów, które w każdym losie możemy zawsze sprzedać do krajów kapitalistycznych. Prawie 165 ton świeżej i solonej kurki wyeksportowaliśmy do RFN i Berlina Zachodniego.

Po raz pierwszy eksportowa pulę towarów, rodzem z Zambrowa, powiększył nowy asortyment — owoce schładzane. W Sposobem gospodarskim uruchomiono te produkcje, wykorzystując do tego celu dwie samochodowe nacepy chłodnicze. Truskawki i porzeczki schładzane przewożono następnie w samochodach — chłodniach do zagranicznych odbiorców.

W ZPO-W nie zanadkuje się rynkowej produkcji. W ostatnich dniach, aby poddać szczytowym dostawom sliwek renklodowych prawie cała administracja zakładowa stanęła przy tamie do wytwarzania kompotów. Wszystkie wskaźniki planu realizuje się na bieżąc. Zadaną siedmiu miesiące w produkcji rynkowej wykonano w 109 proc.

Pracowałoby się całkiem nieźle — powiedział dyrektor Rępkowski — gdyby nie kłopoty z transportem. Samochody STW nie mogą na całkowicie obsłużyć. Tymczasem nasze własne muszą stać z braku benzyny. A wozimy przecież delikatny, sezonowy surowiec z kilkudziesięciu punktów skupu w województwach łomżyńskim i białostockim.

Białostockie Zakłady Galanterijne choć mają ogromne trudności materiałowe wykonują miesięczne plany. Dotyczy to zarówno sierpnia jak i wszystkich poprzednich miesięcy br. Problemem numer jeden jest zaopatrzenie w skórę, z której wyrabia się rozmaite torby i torebki. W kwartale zakłady potrzebują 30 tys. m. skóry, a z przydziałów otrzymują ledwie 4 tys. Po całym kraju jeżdżą więc zaopatrzeniowcy szukając, penetrując. Dobrze jest, jeśli przywożą naraz 100 m. skóry.

Załoga chce wydać, rytmicznie pracować, ale przeszkadza jej w tym zaopatrzeniowe perturbacje. Mówiono o tych sprawach na ostatniej sesji KSR. Dyrektor zakładu — Józef Rudnicki dodał też: — Odczuwamy dotkli-

wie zakazy kupna w sklepach na rachunek. Poszukiwalimy zwykłych nożyce, kilkadziesiąt sztuk. Nie możemy ich kupować w sklepach. Wstyd mi, że ludzie muszą wiasne z domu przynieść. W kolonijach Zakładach Przemysłu Dzierwiarskiego „Morena” naszym rozmówcą jest dyrektor Jan Ryskiewicz: — Jak na razie wszystko dobrze, oby tak dalej. Z planem lecmu na bieżąc. W tym miesiącu, jak obliczamy, powinniśmy zrobić produkcję o 300 tys. zł większą, niż przewidziano plany. To zaskąd bardzo dobrej jakości, która choć uszczuplona leżbowo z powodu uropów potrafi uszyć tudyle, ile zamierzaliśmy. Nasze wyroby nie leżą w magazynach. Bielizna bawelniarna natychmiast przecięć znika ze sklepów. — Nie ma dnia, aby nie było dziesięciu problemów. Szwanek zwłaszcza zapoatrzenie w dodatki krawieckie. Inna ważna sprawa dla nas to rozpoczęcie kapitalnego remontu zakładowego budynku.

Zamierzamy wyposażyć pomieszczenia w pełną klimatyzację. Atrakcyjne wyroby odzieżowe szyje również Spółdzielnia Pracy im. M. Konopnickiej w Suwałkach. Ponad 50 proc. produkcji koszul i bielizny pościelowej przetraca się na eksport, pozostała część trafia na półki sklepów, przede wszystkim na lokalnym rynku. Na starych, zdezelowanych maszynach kobaćca załoga szyje koszule, których fason i jakość spotykają się z uznaniem męskiej klienteli. Spółdzielcy niedawno wrócili z giełdy w Poznaniu, gdzie udało się poczynić niezłą kupy: bawełny, elano-bawełny, flaneli, a nawet tak trudno dostępną — frotte. Jak dotychczas produkcja przebiega zgodnie z planem. Pracowała załoga rzetelnie wywiązała się z obowiązków wyznaczonych każdego miesiąca br., wykazując się troską o lepsze zaopatrzenie rynku i wykonanie zadań eksportowych. L. KOLESNIK

Święto Lotnictwa

WARSZAWA (PAP) — W kraju obchodzone było 23 bm. Święto Lotnictwa Polskiego. W 36 rocznicę pierwszych lotów bojowych samolotów 1 Dywizji Lotniczej Wojska Polskiego oddano hołd pamięci lotników poległych w walkach o wolność Ojczyzny.

W miejscach związanych z tradycjami Ludowego Lotnictwa, przed pomnikami lotników i na grobach bohaterów polskich skrzydeł w Poznaniu, Deblinie, Pile, Polczynie — Zdroju i Oleśnicy Śląskiej złożono kwiaty. Wiązanki kwiatów złożono także pod tablicami pamiątkowymi w Warce i Ządzibiu Starym — miejscowościach w których zapoczątkowany został szlak bojowy ludowego lotnictwa.

Udoskonalone „Bizony”

PŁOCK (PAP) — Fabryka Maszyn Zręcznych w Bloku przekazała kolejne prototypy nowo kombajny zbrożowe z udoskonalonymi urządzeniami tnącymi i zbierającymi. Nowe rozwiązania techniczne, zachowujące dotychczasowe zalety „Bizony”, znacznie zwiększają wydajność pracy maszyn, pozwalają na zbiorze dwóch węgłych i w terenie nierównym, co dotychczas było największym utrudnieniem w ich eksploatacji. Zmodernizowane zespoły żniwne zastosowano do najnowszych

modeli kombajnów „Rekord” i „Gigant”.

Nowe wersje „Bizony” w okresie wiosennym przeszły przyspieszone badania wytrzymałościowe na specjalnym torze przeszkód, co pozwoliło na prowadzenie przed kampanią żniwną konstrukcyjnych poprawek i dalszych udoskonalenie. Obecne próby są ostatnim praktycznym sprawdzianem zmierzającym do wprowadzenia ich do produkcji seryjnej.

Zmarł Zenon Nowak

WARSZAWA (PAP) — W wieku 75 lat zmarł ZENON NOWAK — bojownik ruchu robotniczego, zasłużony działacz partyjny i państwowy.

Urodził się w Pabianicach w rodzinie robotniczej. W wieku 12 lat rozpoczął pracę — początkowo był górnikiem, potem tkaczem i robotnikiem rolnym. Od wczesnych lat życia związał się z ruchem rewolucyjnym polskiej klasy robotniczej. Od 1928 r. był członkiem Związku Młodzieży Komunistycznej. W rok później wstąpił do Komunistycznej Partii Polski. W wieku 18 lat został aresztowany za działalność polityczną. Wchodził w skład KC KPP. W latach 1942—45 przebywał na przysusowych robotach w obozie pracy w Sudecku. Po wyzwoleniu wstąpił do Armii Radzieckiej wstąpił w jej szeregi.

Do kraju powrócił w 1947 r. i rozpoczął pracę w aparacie partyjnym. Na Kongresie Zjednoczeniowym 1948 r. wybrany został w skład KC PZPR. W latach 1950—1954 wchodził w skład Biura Politycznego KC PZPR.

Równocześnie zajmował wysokie stanowiska państwowe. W latach 1948—56 był wiceprezesa Rady Ministrów. Pełnił też obowiązki wiceprezesa Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

W 1952 r. został wybrany posłem na Sejm. Mandat sprawował przez trzy kadencje. W VI i VII Zjazdy partii wybrany go w skład KC PZPR. W 1968 r. został przewodniczącym Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, która to funkcję pełnił do 1980 r. z obowiązkami Prezesa Najwyższej Izby Kontroli. W 1971 r. Rada Państwa powołała go na stanowisko ambasadora PRL w ZSRR. Pozostawał nim do 1978 r.

Za usługi dla kraju oraz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego odznaczony został Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I klasy oraz Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą OOP i innymi wysokimi odznaczeniami. Za wkład w rozwój przyjaźni i współpracy między Polską i ZSRR został odznaczony radzieckimi orderami: Przyjacieli Narodów oraz Rewolucji Październikowej.

W dniu 21 sierpnia 1980 roku zmarł w wieku 75 lat ZENON NOWAK

członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, bojownik polskiego ruchu robotniczego i Budowniczy Polski Ludowej, były członek Sekretariatu KC KPP i KC KZM, długoletni członek sanacji, były I sekretarz KW PZPR w Katowicach, były sekretarz KC PZPR, wiceolimpijczyk KC PZPR, w latach 1950—1956 zastępca, a następnie członek Biura Politycznego KC PZPR, w latach 1968—1971 przewodniczący CKKP. Zmarły pełnił również szereg odpowiedzialnych funkcji państwowych; był wiceprezesa Rady Ministrów, prezesem NIK, ambasadorem PRL w Moskwie.

Za wkład w walkę polskiej klasy robotniczej i jej walkę o rozwój państwa i socjalizm w Związku Radzieckim, Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma innymi odznaczeniami.

Za wkład w rozwój przyjaźni i współpracy między Polską a ZSRR został odznaczony radzieckimi orderami: Przyjacieli Narodów oraz Rewolucji Październikowej. Odszedł od nas człowiek na zawsze związany z walką i życiem klasy robotniczej, gorący patriota i szczerzy internacjonalista, zasłużony działacz partyjny i państwowy. CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

KOMITET CENTRALNY PZPR

Dnia 21 sierpnia 1980 r. zmarł ZENON NOWAK

członek Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu FJN, zasłużony działacz społeczny i państwowy, były wiceprezes Rady Ministrów, prezes Najwyższej Izby Kontroli i ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Związku Radzieckim. Za wybitne zasługi dla rozwoju kraju odznaczony był Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Odrodzenia Polski oraz wieloma innymi odznaczeniami.

Odszedł od nas człowiek na zawsze związany z walką i życiem klasy robotniczej, szlachetny, wielki patriota i internacjonalista. CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

OGÓLNOPOLSKI KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU

Pomoc dla ofiar i rodzin katastrofy kolejowej

WARSZAWA (PAP) — W szpitalu nadal przebywa pod troskliwą opieką lekarzy 20 osób — ofiar tragicznej katastrofy kolejowej, która wydarzyła się 19 bm. pod Toruniem. W ostatnich dniach dwie osoby opuściły szpital i udaly się do domu. Stan dwóch osób z 5 ciężko rannych jest nadal krytyczny.

Rodzicom ofiar udziela się wszechstronnej pomocy materialnej i prawnej. Do niezbędnego minimum skrócone będą formalności związane z wypłatą odszkodowań w miejscu zamieszkania.

22 bm. odbyły się pierwsze pogrzeby ofiar katastrofy. Na miejscu wypadku komisja techniczna prowadziła prace badawcze i eksperymenty śledcze. Po ich ukończeniu została usunięta szeregki pocągów.

23 bm. lekarze, prokuratorzy i funkcjonariusze MO z udziałem rodzin i bliskich zakończyli identyfikację wszystkich ofiar katastrofy, ostateczna lista ofiar katastrofy wynosi 65 osób.

Oto lista pozostałych ofiar: Józef Zieliński, sam. Łódź Śródmieście, ul. Tuwima 20 m 8; Janusz Wagner, sam. Bydgoszcz, ul. Modrzewiowa 13 m 4; Maria Tybura, sam. Rzeszczyca, gm. Tuczo, woj. pilskie; Irena Gluba, sam. Łódź, ul. Władcy Bytomskiej 10 m 17; Tomasz Gluba — adres

jak wyżej; Anna Gluba — adres jak wyżej; Marzena Gollis, zam. Antoniew, gm. Bedlno, woj. Płock; Marianna Głowacka, zam. Szczecinek, ul. Plac Wolności 15 b m 10; Lucyna Bętkowska, zam. Ustronie Morskie, ul. Kolejowa 16 m 13; Cecylia Chelkowska, zam. Toruń, ul. Mickiewicza 58/2; Anastazja Kowalska, zam. Stino nr 40/5 p-ta Jeleniewo, gm. Szczecinek, woj. koszalińskie; Paweł Pułko, zam. Łódź, Aleja Mickiewicza 19/240; Iwona Mańkowska, zam. Łódź, ul. Turzowska 18/35; Janusz Starościk, zam. Wałcz, ul. Zymierskiego 23; Sławomira Mysłowska, zam. Rechowo, gm. Radowo Małe, woj. szczecińskie; Jadwiga Róznatowska, zam. Zechemie nr 11, gm. Łobez, woj. szczecińskie; Elżbieta Postek, zam. Wrocław, ul. Przekoek nr 4/8; Andrzej Kiliśiewicz, sam. Chrostowa 24 gm. Łapanów, woj. tarnobrzeski; Czesław Zadroga, zam. Wykrot 47, gm. Myszyńskie, woj. ostrołęcki; Janyna Worach, sam. Łódź, ul. Jedwabnicza 7; Józef Worach, adres jak wyżej; Bogdan Worach, adres jak wyżej; Halina Reszka, sam. Łódź, ul. Franciszka Próżka 18; Barbara Grad, sam. Jedrzejów, ul. Dygalskiego 108, tymczasowo Łódź, ul. Marysińska — dom studencki; Marianna Wozniak, sam. Karolino, ul. Okrzei 5/8.

24 bm. w godzinach porannych w Szwecji wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa. Z niewiadomych dotychczas przyczyn 7 wagonów ekspresu jadącego w kierunku Sztokholmu z szybkością 130 km/godz. wypadło z szyn w momencie, gdy pociąg mijął stację kolejową w miejscowości Uplandis Vaestby, ok. 30 km na północ od stolicy Szwecji. Jeden z wagonów został doszczętnie rozbity.

W katastrofie zginęło co najmniej 6 osób, a ponad 50 zostało rannych, w tym 20 ciężko. Szpitalne sztokholmskie postawiono w stan pogotowia. Na miejscu wypadku ekipy ratunkowe przez kilka godzin wydobylały ze szczytów wagonów zabitych i rannych. Istnieje obawa, że liczba ofiar śmiertelnych powiększy się.

W katastrofie zginęło co najmniej 6 osób, a ponad 50 zostało rannych, w tym 20 ciężko. Szpitalne sztokholmskie postawiono w stan pogotowia. Na miejscu wypadku ekipy ratunkowe przez kilka godzin wydobylały ze szczytów wagonów zabitych i rannych. Istnieje obawa, że liczba ofiar śmiertelnych powiększy się.

Deszcze przedłużają żniwa

Ciąg dalszy ze str. 1

rolnikom indywidualnym i PGR-om przez członków ZSMP. Oto kilka przykładów.

114 członków ZSMP z gminy Świętajno pracowali na polach zakładów rolnych Świętajno, Polom, Cichy i Chelchy przy koszeniu zboża, transporcie ziarna, prasowaniu

Deszcze przedłużają żniwa

i zwózce słomy. Ponad sześćdziesiąt członków organizacji miejskiej z Elku pracowali przy sprzące zboża z pół przy remontach maszyn rolniczych, w warsztatach POM. W dniach 19 i 20 bm. członkowie ZSMP pomagali przy żniwach na polu Stanisława Fiełko ze wsi Grądzkie i Jana Markiewicza ze wsi Wysokie. Ten przykład pochodzi z gminy Kalinowo.

Podobne przykłady, pochodzące ze wszystkich gmin

województwa, można mnożyć. W sumie, do chwili obecnej z pomocą młodzieżowych brygad skorzystało ponad 400 rolników indywidualnych, 14 SKR i 52 zakłady rolne PGR.

Jednocześnie, pracując na polach, młodzież wzbogaca swoje konto. Część wypracowanych funduszy przeznaczona jest na budowę „Daru Młodzieży”.

...I ŁOMŻY

Ocena realizacji programu rozwoju usług, rzemiosła i drobnej wytwórczości oraz kierunku ich rozwoju do 1985 r. to temat najbliższego wspólnego Plenum KW PZPR i WK SD w Łomży. W piątek materiały przygotowane na plenum rozpatrzone podczas posiedzenia Egzekutywy KW i Prezydium WK SD.

Rozwój usług, rzemiosła i drobnej wytwórczości traktowany jest jako istotny czynnik dalszego społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju. Już w 1976 r. Egzekutywa KW PZPR i Prezydium WK SD określiły wojewódzką koncepcję rozwoju tych dziedzin gospodarki, która stała się podstawą do opracowania programu rozwoju usług bytowych dla ludności do roku 1980, zatwierdzonego następnie przez sesję WRN.

Ogólna wartość usług bytowych wyniesie w tym roku 733,7 mln zł. Zadania ustalone w programie wykonują z przekroczeniem m.in. WZSR i WSS. We wszystkich branżach notuje się wysoką dynamikę sprzedaży usług. Mimo osiągniętego postępu wartość sprzedaży usług bytowych w przeliczeniu na 1 mieszkańca jest niższa od średnich krajowych. W latach 1976—1980 w województwie przybyło ogółem 347 zakładów usługowych, czyli mniej niż planowano, wskutek czego nie osiągnięto zakładanego wzrostu poziomu zaspokojenia potrzeb społecznych.

Przemysł drobny jest w województwie jednym producentem takich artykułów spożywczych jak pieczywo, wyroby ciastkarskie, wody gazowane, przetwory mleczne, przetwory mięsne, owocowo-warzywne oraz wielu artykułów przemysłowych. Ogólna wartość produkcji wyniesie w br. ok. 3,3 mld zł, w tym ok. 1,3 mld zł na cele rynkowe.

W dyskusji nad kierunkami rozwoju usług, rzemiosła i przemysłu drobno- i średnio- przemysłowego podkreślono konieczność maksymalnego zagospodarowania surowców lokalnych, większego wykorzystania potencjału warsztatów rzemieślniczych oraz jednostek produkcyjnych w celu wzbogacenia oferty rynkowej i zwiększenia udziału województwa w krajowym eksporcie. Rozwój wspomnianych gałęzi gospodarki powinien być też jednym z instrumentów racjonalnego gospodarowania zasobami pracy i przeciwdziałania zjawiskom nadmiernej migracji ludzi młodych, służąc aktywizacji społeczno-gospodarczej regionu, zwłaszcza ośrodków gminnych i miejsko-gminnych, objętych programem przyspieszonego rozwoju. (tth)

Usuwanie skutków wichury

WARSZAWA (PAP) — W sobotę i niedzielę, 23 i 24 bm. trwały prace przy likwidacji skutków gwałtownej wichury, która przeszła w ubiegły czwartek nad niektórymi regionami kraju.

W woj. łomżyńskim ok. 500 monterów pracowało nad uruchomieniem ok. 18 wiejskich central telefonicznych. Przewodzone również prace przy naprawie sieci energetycznej, służące przywróceniu dostaw prądu do 13 central w miastach podległych. Ok. 500 osób wyposażonych w pily mechaniczne i samochody zatrudniono w Warszawie przy usuwaniu polamanych konarów i gałęzi, tarasujących miejskie ulice. Najbardziej uciążliwym zleceń dzieniczy Mokotów. Oszacowano, że w

warszawskich osiedlach zniszczeniu uległo 1,5 tys. drzew. W całym kraju w ciągu dwu dni przywrócono ruch na drogach państwowych i na większości dróg lokalnych. Usunięto powstałe szkody na PKP. Koleję kursują bez przeszkód. Prawie wszędzie przywrócono także łączność telefoniczną wewnątrz województwa.

Ekipy techniczne w woj. skierniewickim naprawiały uszkodzone przez wicher linie elektryczne średniego napięcia. Trwały tam również prace przy naprawie linii telefonicznych. Kilkadziesiąt brygad zakładów energetycznych usunęło uszkodzenia na liniach wysokiego napięcia w woj. piotrkowskim. Naprawiane są natomiast linie średniego i niskiego napięcia. Przy usuwaniu uszkodzeń spowodowanych wyładowaniami atmosferycznymi i wicheru pracowali też brygady piotrkowskiego urzędu telekomunikacji. Podobne prace prowadzone były intensywnie w woj. tarnobrzeskim.

W Beskidach usuwano skutki halnego. Najbardziej uciążliwy rejon Wadowic, Cieszyna, Żywieca, Suchej Beskidzkiej i Andrychowa. W całym woj. bielskim odnotowano ok. 1600 uszkodzeń w sieci energetycznej. Nieprzerwanie pracowało w tym województwie ponad 55 brygad energetycznych.

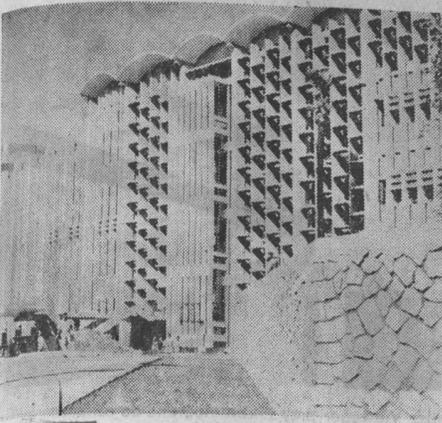
Pogoda

PROGNOZA DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże z ujemnymi przejaśnieniami, miejscami słońce przełotne deszcze. Temperatura maksymalna 14—16 st., minimalna 9—11 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zachodnich.

JUTRO — zamiatka opady, w nocy chłodno, w ciągu dnia temperatura około 16 st. C. DZIŚ intensywny: Łuży i Ludzka (ska)

Z zagranicy



Polytechnika w Bombaju zbudowana przy pomocy Związku Radzieckiego, odgrywa coraz to większą rolę w kształceniu kadr specjalistów dla gospodarki Indii: inżynierów, techników, budowniczych i pracowników naukowych. NA EDYCJACH nowoczesny gmach bombajskiej uczelni.

Stare i nowe Delhi Wszechobecne święte krowy

Turyści przybywających do New Delhi wita na międzynarodowym lotnisku zapierający oddech podmuch powiewu, jak z rozgrzanego pieca, i stereotypowy napis „Welcome”. Ten gorący smak lata daje się odczuć w północnych Indiach od maja do lipca. Wtedy temperatura dochodzi do 38°C. A jak mówią Hindusi: „smussa wściekle-ke psy i Anglików do porostania w domu w godzinach południowych”.

Lipiec charakteryzuje się miesięcznymi monsunowymi wiatrami i deszczem. Temperatura obniża się o kilka stopni, ale za to nawilżenie powietrza jest bardzo wysokie. Monsun się spóźnił w Indiach.

Po konfrontacji z pogodą przybysza uderza bogactwo starej kultury, zupełnie różnej od kultury europejskiej czy amerykańskiej.

Indie wydają się być jakimś tajemniczym cudem i naprawdę trudno uzmysłowić sobie, że to XX wiek, kiedy się jest tutaj. Wiele czasu zabiera turystę gotowanie wody, bowiem tu wodociągowa, nawet w luksusowych hotelach, nie nadaje się do picia. Również niektóre pozycje miejscowego menu w restauracjach nie budzą zaufania swoim wyglądem i zapachem.

Publicyści mówią o dwóch obliczach kraju. Jedno, to nowoczesne, ze swoimi supernowoczesnymi odrzutkami i łącznością satelitarną — dla garstki bogaczy, a drugie to 640 milionów biednych Hindusów nekających suszą, monsunami i powodziami.

Samo New Delhi posiada również dwie twarze. Dzieli się wyraźnie na Stare i Nowe. Tworzy wprawdzie całość, ale podział jest uderzający. Przestrzenne bulwary z nowoczesnymi hotelami, magazynami i restauracjami przypominają charakterem angielskie miasta — mają odciski ich piętno. Stare Delhi jest jak gdyby ściśnięte i zduszone, a na każdym kroku krzyczy głosem historii.

New Delhi to dziś nosi niezatarte ślady brytyjskich rządów. W środku miasta stoi okazały pałac, który w 1928 roku okazały rządowy budynek, otoczony wypielegnowanym parkiem. Można się tu przejechać na angielskim pociągu i pograć w angielskiego krykieta. W New Delhi mieszkają ludzie bogaci i wpływowi. Władze miejscowe i ambasady obcych państw mają tutaj swoje siedziby. Biznesmeni mieszkają i pracują również tutaj. Turysty zatrzymują się w luksusowych hotelach. Taksówkarze snują się po bulwarach z nieco mniejszą gorliwością niż ich amerykańscy czy europejscy kolezicy.

Stare Delhi, nazwane też prawdziwym Delhi, posiada tak wąskie ulice, że często nie można przejechać przez nie samochodem. W centrum jest ogromny bazar, na wolnym placu, zawsze okropnie zatłoczony i nieprawydobnie hałaśliwy. Wózek,

Plakaty nawołują do oszczędności paliw w sposób humorystyczny: „Oszczędź krople benzyny — idź pieszo do swego celu, nawet gdybyś miał iść 20 lat”. Inne zachęcają do obejrzenia ostatniego filmu produkcji rodzimej na 70 mm taśmie i ze stereofonicznym dźwiękiem lub do odwiedzenia Disneylandu w USA i skosztowania lodów Myszi Miłki.

W obydwu dzielnicach stolicy, starej i nowej, mężczyźni ubrani są według zachodniej mody. Wśród damskich strojów przeważają długie sari, a nastolatki chodzą w dżinsach i podkoszulkach.

Jest jeden łącznik pomiędzy Starym i Nowym Delhi. Są to wszechobecne, majestatyczne święte krowy, waleczące się po trawnikach i obierające lifiede w parkach, nitykalne przez prawo i nieustraszone wobec klimatu i jego wyborów. One są symbolem Starych i Nowych Indii. (AP-Interpress)

Pierwsze ziarno w magazynach

Zwolna napelniają się elewatory Państwowych Zakładów Zbożowych w Grajewie. Wynikiem „małych żniw” jest — jak dotąd — skupienie blisko 2,5 tys. ton ziarna rzepaku, który po przeszeniu (wymagana wilgotność wynosi 7 proc., natomiast spod kombajnów dostarczane ziarno zawiera nawet ponad 30 proc. wody) wędruje do Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Bodaczuwie k. Zamocia. Dotychczas tegoroczny plan dostaw rzepaku do tych zakładów zrealizowano w 90 proc.

W Krasnopolu jak wszędzie, najważniejsze są teraz żniwa. Na polu złoczą się snopy zboża, a dzień goni dzień. Prace żniwne potrwać z trzy tygodnie. Lato nie było łaskawe. Nie dokuczyły może tak jak gdzie indziej — powodzie, nie wyległo zboże i o tyle jest łatwiej ze zbiorami plonów.

W połowie sierpnia powołano w Krasnopolu radę i zarząd SKR-u. Na pola wyszło już z krasnopolskiego eskaeru — 35 ciągników, 15 wiałatek ciągnikowych, 5 bizonów. Doliczyc do tego trzeba sprzęt rolników indywidualnych — 8 Vistul i 72 wiałatki. Moc przerobowa sprzętu jest więc wystarczająca, nie uwzględniając oczywiście awarii, bo najtrudniejsza sprawa jest z częściami zamiennymi. A więc na krasnopolskiej ziemi żniwa w pełni.

W samym Krasnopolu jest cicho, wszyscy przy pracach, nawet w siedzibie gminy, interesantów nie ma wcale. Na natoki klientów nie narzekają też ekspedientki sklepów. W barze „Wiking” pustki, to i lepiej, bo w bufilec jedynie ogórki małosolne i talerz po kanapkach. Ale kto by teraz w taki czas zaglądał do baru. No, może po drodze na jedno piwko dla ochłody. Zresztą bar „Wiking” goni resztkami, ale klient który go prowadzi zjawia cały kram, a bar przeżywa pod GS.

Przydałyby się restauracje, szczególnie latem miałyby powodzenie, bo nie jeden turysta wskoczyłby tu na posiłek w drodze do Suwałk, gdzie w okresie kanikuły jadalnie i bary są przepelnione. Budowa restauracji uparę się w planach rozwoju gminy i uparcie z planów wypada każdego roku.

Ale do najważniejszych potrzeb inwestycyjnych należy szkoła. Obecna ciasnota nie sprzyja modernizacji. Szkolna reforma wymaga pracownicy, gabinetów naukowych, a gdzie wygospodarować pomieszczenia na taki „luksus”? W starym budynku dzieci uczą się na dwie zmiany, a że zabudowa tu kolonialna, pokonują kilometry w samotności — mówi naczelnik R. Melon.

Krasnopole liczy 750 mieszkańców, sama gmina 5 tys. 300 i jest to jedna z większych gmin w województwie. Na 1300 gospodarstw — 127 to gospodarstwa specjalistyczne i podkreślić trzeba, że jednokierunkowe. Wyróżniają się rolnicy ze

wsł Krasne, gdzie prawie wszyscy są specjalistami wysokiej klasy. Hodują bydło i trzodę chlewną. Michał Daniłowicz prowadzi owczarnię i jest uznawany za bardzo dobrego, żeby nie powiedzieć wybitnego hodowcę. Drugi Daniłowicz — Waldemar ma w swoim gospodarstwie gniazda reprodukcyjne loszek i jest zaliczany do najlepszych gospodarzy w gminie. Ze specjalizacją jest opłacalna świadczą sam wygląd wsi Krasne. Wszystkie domy i zabudowania są nowe jak „spod igły”, a prace w gospodarstwie zmechanizowane.

Choć z samego Krasnopola sporo mieszkańców pracuje w Suwałkach i Sejnach, to jednak w samej gminie widać powrót młodych rolników na ojczyste. Naczelnik gminy Ryszard Melon twierdzi, że duży



Wysyłka ostatnich partii rzepaku z PZZ Grajewa do Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Bodaczuwie.

Wielki węgla, to wórnemu podziałowi ulega nie tylko część dochodu narodowego oficjalnie przeznaczona na konsumpcję, ale także (a może głównie) środki inwestycyjne. W sumie więc, dane z rocznika statystyki dotychczas inwestycji nie odzwierciedlają rzeczywistości. Nakłady inwestycyjne są za wysokie w stosunku do realnych potrzeb gospodarki narodowej. Ta nadwyżka inwestycji i materializuje się a to w postaci darczy nieuczynnego dyrektora, a to jako komfortowe wyposażenie lazienki głównej technologia czy też w postaci żywej gotówki u robotnika wykonującego fuchy.

Według wyliczeń Sandora Erdeley przeciętna węgierska rodzina z dwójkiem dzieci z oficjalnych zarobków, przy maksymalnej pomocy ze strony państwa (budżetki) nie może sobie pozwolić na podwyższenie przeciętnego domu. A jednak pozwala.

Ważną sprawą dla gminy są drogi. Obecnie jest na ukończeniu budowa drogi Jedlinie-Wiatrołucha. Drogi muszą być tu szerokie, dopasowane do sprzętu rolniczego. Wiałatka na przykład ma 7 metrów szerokości, a ze względu na pagórkowaty teren, wiałatek w gminie jest sporo. Tak więc uprządkowanie połączeń drogowych jest dla gminy sprawą ważną.

W Krasnopolu buduje się ogromną fermę na 700 krów, gdzie gospodarzyć będzie PGR. Z tej to racji przybędą tu dwa bloki mieszkalne, po 18 mieszkań w każdym. Trzeba więc będzie zadbać i o rozwój usług, i o większy rozmach w organizowaniu życia kulturalnego. Do wszystkich tych zamierzeń podchodzi mieszkańcy gminy Krasnopole jak do spraw, które w efekcie służą będą im wszystkim. A więc wiedza, że każda inicjatywa jest ważna, a wspólne działania mieszkańców, niezbędne.

ANNA ZAREMBINA

wpijny mają emerytury przyznawane starym rolnikom przekazującym ziemię w użytkowanie dzieciom, które zaczynają gospodarzyć nowoczesnie, z rozmachem.

Ziemię Krasnopola są pełne uroku, każdy to powie, kto chociaż raz tu zawita. Jedną czwartą obszaru gminy stanowią lasy pełne zwierza, gdzie nie do rzadkości należy łos i ryś, gdzie napotkasz można żeremia bobrów, nawet niedaleko Kras-

Dzisiejszy Krasnopole ma wodociąg i nowe domy, ma ośrodek zdrowia i własnych lekarzy. Ambicją władz gminnych i samych mieszkańców jest przeprowadzenie wszystkich robót komunalnych. Asfaltuje się więc ulice, naprawia ogrodzenia; w tym też roku mają być uporządkowane elewacje budynków. Trzeba przyznać, że Krasnopole wyróżnia się dbałością o czystość i estetykę, co dobrze świadczy o mieszkańcach.

Ważną sprawą dla gminy są drogi. Obecnie jest na ukończeniu budowa drogi Jedlinie-Wiatrołucha. Drogi muszą być tu szerokie, dopasowane do sprzętu rolniczego. Wiałatka na przykład ma 7 metrów szerokości, a ze względu na pagórkowaty teren, wiałatek w gminie jest sporo. Tak więc uprządkowanie połączeń drogowych jest dla gminy sprawą ważną.

W Krasnopolu buduje się ogromną fermę na 700 krów, gdzie gospodarzyć będzie PGR. Z tej to racji przybędą tu dwa bloki mieszkalne, po 18 mieszkań w każdym. Trzeba więc będzie zadbać i o rozwój usług, i o większy rozmach w organizowaniu życia kulturalnego. Do wszystkich tych zamierzeń podchodzi mieszkańcy gminy Krasnopole jak do spraw, które w efekcie służą będą im wszystkim. A więc wiedza, że każda inicjatywa jest ważna, a wspólne działania mieszkańców, niezbędne.

ANNA ZAREMBINA

W lipcowym numerze „Prezentacji” ukazał się przedruk z węgierskiego pisma „Valosag” (Rzeczywistość) artykuł Sandora Erdeley „Wtórny podział”. Autor zwraca uwagę na pewne przyczynowe zależności, ukazuje rangę i skomplikowanie problemu, który od dawna nęka gospodarkę socjalistycznych Węgier. Artykuł wywołał na Węgrzech burzliwą dyskusję. Wydaje się pozytywnym zapewnienie niektórych myśli Sandora Erdeley (przedruk niemożliwy ze względu na rozmiary) właśnie teraz, kiedy i w naszym kraju trwają dyskusje dotyczące przyczyn trudnej sytuacji ekonomicznej i sposobów jej rozwiązania.

Autor jest inżynierem należącym do pięcioprocentowej elity zarabiających najwięcej. Mimo to materialny standard jego życia jest przeciętny. Nie może sobie pozwolić na kupienie wielu dóbr, które dostrzega u innych, mniej zarabiających. Czy przyczyna tego jest nieudacnością życiową czy też tzw. wtórny podział.

„Wtórny podział występuje wtedy, gdy jednostki gospodarcze (przedsiębiorstwa, spółdzielnie), grupy ludzi, a także pojedyncze osoby uczestniczą w podziale dochodu narodowego w większym stopniu, niż wnoszą wkład w jego tworzenie, oczywiście po wyliczeniu z tego innych form podziału przydatnych, deklarowanych i określonych po to, by osiągnąć pewne cele w polityce społecznej społeczeństwa (...). Część wtórnego podziału mieści się w granicach prawa (lub uznanych za prawne przez ogół, natomiast część już je przekroczyła.

„Wtórny podział występuje wtedy, gdy jednostki gospodarcze (przedsiębiorstwa, spółdzielnie), grupy ludzi, a także pojedyncze osoby uczestniczą w podziale dochodu narodowego w większym stopniu, niż wnoszą wkład w jego tworzenie, oczywiście po wyliczeniu z tego innych form podziału przydatnych, deklarowanych i określonych po to, by osiągnąć pewne cele w polityce społecznej społeczeństwa (...). Część wtórnego podziału mieści się w granicach prawa (lub uznanych za prawne przez ogół, natomiast część już je przekroczyła.

Jaskrawym i typowym przykładem wtórnego podziału stojącym poza prawem, ale nie zawsze, niestety, poza społecznym poczuciem sprawiedliwości, są zwykłe kradzieże mienia państwowego. Zasada „czy się stoi czy się leży” przywilejająca bumelantom różnego autoramentu jest niczym innym, jak pośrednią formą kradzieży. Docho- dzi do paradoksalnych sytuacji; nawet w projektowaniu uwzględnia się wtórny podział.

„Jestymy przecieć inżynierami. Nie tylko naszym prawem, ale wręcz obowiązkiem jest uwzględnienie realnych sytuacji realnego życia. 28 lat praktyki w przemyśle nauczyło mnie, że jeśli chcesz mieć (beton — przyp. red.) B.200, to wpisujesz B.280, a jeśli chcesz B.140 to wpisujesz B.200 (...). Po cichu ustalono ile pracy, cementu itp. można i wypada ukraść na różnych etapach i w różnej formie z państwowego inwestycji. Dokładnie tyle ile wynosi różnica w recepturze i nakładzie pracy między betonem B.280 a B.200.”

Widzimy więc, że wtórnemu podziałowi ulega nie tylko część dochodu narodowego oficjalnie przeznaczona na konsumpcję, ale także (a może głównie) środki inwestycyjne. W sumie więc, dane z rocznika statystyki dotychczas inwestycji nie odzwierciedlają rzeczywistości. Nakłady inwestycyjne są za wysokie w stosunku do realnych potrzeb gospodarki narodowej. Ta nadwyżka inwestycji i materializuje się a to w postaci darczy nieuczynnego dyrektora, a to jako komfortowe wyposażenie lazienki głównej technologia czy też w postaci żywej gotówki u robotnika wykonującego fuchy.

Według wyliczeń Sandora Erdeley przeciętna węgierska rodzina z dwójkiem dzieci z oficjalnych zarobków, przy maksymalnej pomocy ze strony państwa (budżetki) nie może sobie pozwolić na podwyższenie przeciętnego domu. A jednak pozwala.

Fot. Zdzisław Zajęmba

Fachowcy-rolnikom Przed siewami

Zasadniczy wpływ na plony zbóż ożymych mają zabiegi agrotechniczne. Przed rozpoczęciem siewów warto więc zwrócić uwagę na takie elementy uprawy jak: głębokość orki siewnej, jej pielęgnacja oraz terminy siewu.

Obserwuje się powszechnie, że orka siewna pod zboże bywa słykana. Oczywiście, zboża nie wymagają tak głębokiej orki jak rośliny okopowe, ale płytka orka wpływa nie tylko ujemnie na plon ziół, lecz i na kulturę gleby w latach następnych. Na przykład przy zmianowaniu roślin w gospodarstwie — okopowe — zboża jare — strączkowe — zboża ozime, zalecana głębokość orki powinna być następująca: pod okopowe do 35 cm, pod zboża jare 12—15 cm, strączkowe 30 cm i pod oziminy na 25 cm. Orząc co roku na inną głębokość unika się tworzenia tzw. podosy plunnej, która bywa jedną z poważniejszych przyczyn niskich plonów.

W wielu gospodarstwach zaorane pola pozostawia się w ostrej skłibie, a niekiedy z wielkimi zaschniętymi bryłami. Jest to poważny błąd agrotechniczny, ponieważ z tak pozostawionej gleby następuje szybka utrata wilgoci, uprawki przedsewne są bardzo utrudnione, a wschody zbóż opóźnione i nierównomierne. Uniknąć tego możemy poprzez agregowanie z plugiem broni odpowiednio dostosowanej do typu gleby. Odleżała orka porożnięta chwastami, a szczególnie perzem, przed siewem powinna być dwukrotnie na krzyż skultywowana. Inne chwasty skutecznie niszczy dwukrotne bronowanie.

W roku bieżącym nie wszyscy rolnicy zdążą wykonać orki siewne w okresie pozwalającym na ich odleżenie. W takich przypadkach — w celu dociesnienia skłib — należy zastosować wał. Gdy gleba jest czysta, o właściwej wilgotności, do tego zabiegu można wykorzystywać wał pierścieniowy. Jedynie w przypadku, gdy rola jest zapierzona, nie należy stosować wału, ponieważ wałowanie pola przyspieszyłoby tylko rozwój perzu, który z kolei zagłuszyłby wschody i rozwój żyta. Na zapierzonych polach, gdzie niezbędny jest siew żyta, zwałowanie perzu powinno być przeprowadzane poprzez zastosowanie podorywki i kilkakrotne jej kulturowanie na krzyż oraz bronowanie po każdym zazielenieniu się pola.

Na zapierzonym polu nie zalecamy siania pszenicy ozimej.

Przed siewem ziół rola powinna być doprawiona tak, aby ziarno za siewnikiem nie pozostawało na wierzchu. Jeśli ziarno nie jest dostatecznie przykryte, trzeba zastosować bronę. W innych przypadkach stosowanie bron posiewnej jest niezbędne, ponieważ zabieg ten dodatkowo rozpyla glebę i wygładza ją, a gładka powierzchnia pola ulega szybszemu zaskorupieniu.

Szereg gospodarstw wdrożeniowych WOPR stosując się do podanych zaleceń na przestrzeni ostatnich kilku lat uzyskuje wysokie plony ziół. Za przykład posłużyć może gospodarstwo Edmunda Piotrowskiego ze wsi Wojenice w gm. Dziadkowiec, w którym żyto odmiany Dańkowskie Nowe plonuje na poziomie 33 q/ha. Natomiast wysokie plony pszenicy ozimej odmiany Jana (45 q/ha) uzyskuje Roman Kossakowski ze wsi Kapice Stare gmina Tykocin.

mgr inż. MARIA SELEWONIUK
WOPR Zabłudów

Istnienie na rynku towarów luksusowych, natomiast pogłębiający się brak produktów zwyczajnych, ale dobrej jakości, skłania człowieka chcącego zachować aktualną stopę życiową do uczestnictwa we wtórnym podziale.

„Przez jakiś czas próbuję dotrzymać kroku coraz to agresywniej formułowanym żądaniom; coraz więcej płacę za wynajmowany pokój, za wczasy nad Balatonem ... Przyjmuję do wiadomości, że poza obowiązkowym napiwkami w restauracji i tak dopłaca do wszystkich, bo ceny potraw ustala się na podstawie drogich surowców. Tymczasem to, co mu podają jest z czegoś innego, gorszego, bo właśnie zabrakło przewidzianego kalkulacją gatunku mięsa. Została tylko cena.”

I właśnie te wszystkie kalkulacje cenowe w przedsiębiorstwach, te wszystkie metki z napisem „nowość” i jednoczesny spadek jakości do tego stopnia, że produkty nie nadają się do użytku, znacznie bardziej uderza nas po kieszeni niż „uchwalanie od czasu do czasu przez rząd podwyżki cen”.

Autor narzekał na brak dyscypliny pracy i chaos z niego wynikający pisze m.in.: „Ale czego można oczekiwać w sytuacji, gdy ani kraj, ani jego

Wtórny podział

obywatele nie są dokładnie poinformowani o tym, ile wynosi nasze zadłużenie. Nie są, by taka informacja była ujawnieniem tajemnicy bankom zachodnim. Natomiast mieszkańcy naszego kraju może otrzewalił nieco po bujaniu w obłokach (i wycofali ręce ukradkiem wkładane do portfela — przyp. red.) ... W kręgu tych, którzy się opamiągają (a ich będzie zawsze przeważająca większość) wytworzy się lepsza niż obecnie atmosfera, służąca likwidacji wtórnego podziału... Ci ludzie przestaną być tylko widzami przewidywanej batalii i czynnie włączą się do walki.”

„Już dawno powinniśmy szukać dróg rozwiązania tej kwestii, nie możemy kontynuować polityki chowania głowy w piasek, gdyż już obecnie poza deklarowanym oficjalnie społecznym systemem wartości powstał inny, zdeterminowany przez wtórny podział. Ze pod tymi samymi współrzędnymi geograficznymi istnieją dwa państwa węgierskie i każdy może się przekonać, że stanowią one sprzeczność nie do pogodzenia.”

(Opr. K.O.)

OD REDAKCJI. Czytelników bardziej zainteresowanych tą problematyką odsyłamy do ósmego numeru „Prezentacji” z bieżącego roku.

Czy istnieje u nas wtórny podział? Jakże się go przejawia? Jak się on ma do nurlających dziś Polskę trudności gospodarczych? Wydaje nam się, że każdy z nas zastanawiał się nieraz nad podobnymi pytaniami. Prosimy o podzielenie się z nami uwagami i przemyśleniami dotyczącymi tego problemu.

NASZA CODZIENNOŚĆ

Nie od dzisiaj toczy się u nas spór o zakład pracy. Ma być tylko jednostką gospodarczą, zajmującą się produkcją i tylko produkcją, czy też jednostką produkcyjną, w której produkcją jest celem głównym i częścią najważniejszą, ale nie jedyną? A cóż to znów za spór? Tak może zapytać ktoś z boku. Osobiście też mógłbym powtórzyć owo pytanie. Cóż za spór? Nie tylko teoria organizacji społeczeństwa i stosunków produkcyjnych rozstrzygnęły ten spór, ale nawet samo życie. Zakład — potwierdza to rozstrzygnięcie — nie może być tylko koncentratorem na samych celach produkcyjnych, ale również per saldo odbija się to z czasem negatywnie na samej produkcji. Zwłaszcza zaś na jej jakości.

Bez wątpienia mamy ogromny potencjał produkcyjny.

Fabryki, kopalnie, huty, zakłady wielkie zwane kombinatami, nawet już z własnym zapleczem naukowym. I zakłady mniejsze mieszczące się w nomenklaturze „przemysł drobny”. Jedne produkują turbiny dla elektrowni, a inne tornistry dla dzieci. Jedne produkują samochody, a inne szklanki. Jak się jedzie przez Polskę — niekiedy nieznacznie śliskim — wówczas niemal co krok wyrusza się zdziwienie: i tu coś nowego zbudowali. Kto lubi liczyć, temu może warto przypomnieć: pod koniec roku bieżącego wartość majątku produkcyjnego (liczonego w cenach 1977 roku) będzie 6 razy większa niż w roku 1946 i wyniesie ok. 6 miliardów zł. W przemyśle ten potencjał wzrósł dziesięciokrotnie. A na jednego Polaka potencjał przemysłowy (też w cenach 1977) wyniósł po wojnie niespełna 10 tys. zł, a dziś ponad 80 tys. zł. W tych liczbach nie można nie uwzględnić faktu, że obecnie (w cenach bieżących) jedno stanowisko pracy w przemyśle kosztuje już ok. 0,5 mln zł do 1 mln zł. Dlaczego przypominam te fakty? Ażby chyba nie można rozmawiać rzeczowo o tym, czym powinien być współczesny zakład i jakimi obszarami powinien się zajmować, jeżeli nie będziemy mieli w świadomości całego naszego potencjału przemysłowego. Ten widok musimy mieć stale przed oczami, gdyż właśnie w ma-

przecież nie na tym polegają stosunki socjalistyczne. W odpowiedzi jak z łaski szła recytacja: mamy trudności z rytmiką produkcji i to wyczerpuje nasze siły. Ale przecież ten spór o kształt zakładu nie toczy się sporadycznie, on toczy się bodaj wszędzie. W każdym razie wszędzie tam, gdzie człowiek ma za zadanie produkować. W innych zakładach — już większych — ma on postać zapędów menadżerskich. Funkcjonuje też — jako odbicie tych menadżerskich zapędów — teoria oparta na krytycyzmie X, a która polega na negowaniu wartości ludzi podległych i wynoszeniu własnych. Powstaje zatem pytanie kolejne.

postulatowi piętno sloganu, trzeba całe zagadnienie umieścić w konkretnych warunkach zakładowych. I tam stawiać pytanie: czy nie maruje się wiedza, czy są szanowane kwalifikacje? Bówiem wyraźnie trzeba postawić sprawę: jeżeli gdziekolwiek w jakikolwiek sposób maruje się wiedza i kwalifikacje, pragnienie pracowania rzetelnego, to znaczy, że uszczupla się nasz potencjał, zmniejszają się nasze możliwości.

W ostatnich czasach z różnym skutkiem zakładowa rzeczywistość była poddawana krytyce.

Nie tylko sama jakość produkcji, nie tylko dająca się zaobserwować wzdłuża dla kosztów produkcji, nie tylko — zwłaszcza przy produkcji na rynek — rozmiłanie się z ujawnianymi na co dzień potrzebami (np. w asortymentach). Pewne zakłady starają się izolować od tych głosów, robiąc dalej swoje. Ale były też w różnych zakładach poddawane krytyce stosunki społeczne. Np. między administracją a ludźmi z produkcji, np. w zakresie podejmowania decyzji przez KSR, np. w zakresie gospodarowania funduszami socjalnymi. I znowu w jednych zakładach ta krytyka była traktowana jako rada, jako uwaga do realizacji, a inne zakłady ustawiały się bokiem i niekiedy wręcz wrogo.

Może dziś — pod koniec roku zamykającego drugą pięćdziesiątą lat siedemdziesiątych — warto nad tymi sprawami się zastanowić? Potencjał Polski, potencjał przemysłowy, to nie jakieś abstrakcyjne pojęcia, to suma wielkich i małych zakładów, nowoczesnych i jeszcze czekających na nowoczesność: to także suma większych i małych organizmów, suma społeczności bardzo konkretnych. Ten potencjał będzie dawał takie owoce, jak będzie się działo w każdym po kolei konkretnym zakładzie. Podkreślam: w każdym konkretnym. (Interpress)

STEFAN KURECKI

Spór o zakład

ich zakładach (a teraz ich będzie przybywać) słyszy się ze strony kierownictwa głosy, że produkcja w dzisiejszych czasach jest celem jedynym, gdyż z niej zakład musi się rozliczyć. A ludzie? Ludzie chcą pracować i zainkasować. Takie tony porbękują. Nieraz zdarzało mi się wieść spory właśnie o to, że zakład nie jest sumą maszyn i ludzi, ale jest środowiskiem społecznym, wiekszym lub mniejszym społeczeństwem. Nieraz w różnych zakładach i zakładkach zdarzało mi się dyskutować z praktyką, że pracownika pojmowano jako środek do celu. Kiedy już brakowało argumentów, rzucano z tzw. grubej rury, że

Cóż to jest potencjał przemysłowy? Same fabryki i maszyny w nich? Czy też do potencjału tego mamy zaliczyć stosunki społeczne w poszczególnych zakładach? Potencjałem jest również i jeszcze raczej większym 12 milionów ludzi czynnych zawodowo. Wśród nich największym potencjałem są: wiedza, kwalifikacje, młodzież oraz powszechne pragnienie pracy dobrej i rzetelnej. Mogłbym się tu wreszcie kolejnymi liczbami, i nie przesądzać ostatecznie. Jest zatem rzeczą kapitalną wagą, aby ten potencjał został spożytkowany jak najlepiej dla własnej satysfakcji i dla dobra kraju. Leż by odebrać temu



Obserwacje na polkach doświadczalnych pszenicy.

Mutanty pszenicy

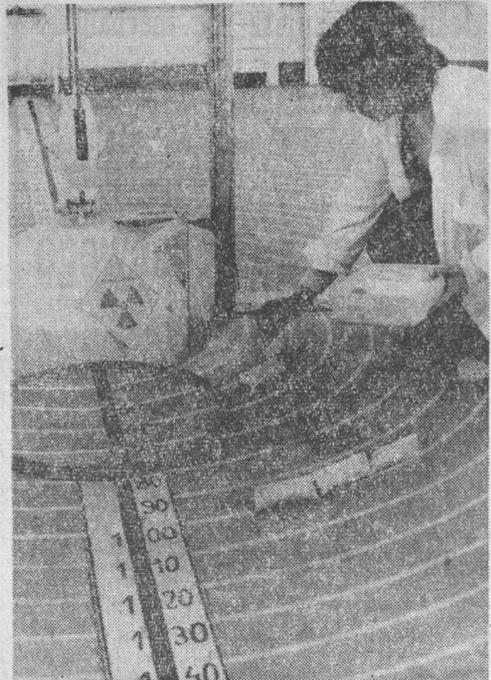
W hodowli roślin stosuje się w rolnictwie dwie metody: krzyżówkową i mutacyjną. Pierwsza z nich polega na rekombinacji genów: łączeniu wybranych, pozytywnych cech — użytecznych z gospodarczego punktu widzenia, druga natomiast — to wywoływanie nowych zmian w wyniku ingerencji człowieka, stosującego metody „techniczne” — ultradźwięki, napromiowanie bombą kobaltową, środki chemiczne itd.

Mgr Teresa Caban z Zakładu Radiobiologii Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roslin w Radzikowie prowadzi hodowlę mutacyjną pszenicy z materiału wyjściowego jakim była pszenica indyjska „Sharbat Sonora”. Badania te trwają od 1971 r. rozpoczęły się od namnożenia nasion tej rośliny. Potem w trakcie doświadczenia napromiowano także rośliny w różnych ich fazach wzrostowych od siewek do form dojrziałych. Stosowano różne dawki promieni gamma (odległość od źródła i czas dawkowania dawki — optymalna dla pszenicy wynosi 20 KR (kilorentgenów)). Celem hodowli mutacyjnej jest uzyskanie zmienności pszenicy ze względu na przydatne cechy: przede wszystkim zwiększenie plonu, uzyskanie odpowiadającej wysokości (wyższe odmiany dają więcej słomy, ale są w przeciwieństwie do niższych — mało odporne na wyłęganie), szywność, zdolność do zagęszczenia (rośliny o węższych i węższych liściach zajmują mniej miejsca, zdrowotności itd.

Z „Sharbat” o wysokości 90—100 cm mającej charakterystyczne „wasy” uzyskano np. ród hodowlany mniejszy o 20 cm i bezostny.

Mutanty mają pewne cechy stałe, przekazywane z pokolenia na pokolenie. (dor)

Opracowanie — CAF



Mgr Teresa Caban przygotowuje nasiona pszenicy do napromiowania w celu wywołania mutacji.

CAF — Marian Sokolowski

NOWOŚCI ROLNICZE I HODOWLANE

KUKURYDZA — DOSKONAŁA DO KISZENIA

W Republice Federalnej Niemiec w okręgu Reinland-Pfalz, uprawia się duże ilości kukurydzy z przeznaczeniem na paszę. Jej udział w ogólnym areale roślin pastewnych sięga ok. 39 proc. Doświadczenia wykazały, że najlepiej do kiszenia nadaje się kukurydza niezbyt gęsto zasiana i charakteryzująca się dobrze wyrosniętymi kłobami. Okazało się również, że plony wszystkich uprawianych odmian były prawie jednakowe. Na lekkich glebach, suchych oraz na glebach ciężkich i źle nagrzewających się, jak również w klimacie charakteryzującym się chłodną wiosną wskazane jest dodatkowe zasilanie nawozami tej rośliny.

GRYKA — PASZĄ DLA ŚWIŃ I DROBIU?

Specjaliści wielu krajów prowadzą intensywne poszukiwania nowych źródeł białka dla zwierząt. W Związku Radzieckim podjęto badania nad wartością pokarmową gryki i możliwościami jej wykorzystania w żywieniu świń i drobiu. Badania nie potwierdziły jednak przydatności gryki jako paszy. Okazało się, że przystość wagi zwierząt karmionych gryką były znacznie mniejsze niż przy zastosowaniu mieszanek paszowej. Zdaniem specjalistów gryka nie nadaje się do żywienia drobiu i świń, można ją natomiast stosować z dodatkami leucyny, izoleucyny i waliny.

ZASTOSOWANIE STYMULATORA WZROSTU W ŻYWIENIU BUHAJKÓW

Coraz częściej mówi się o potrzebie wykorzystania w hodowli naturalnych stymulatorów wzrostu. Chociaż syntetyczne stymulatory przynoszą lepsze efekty, to jednak istnieją obawy, że mogą one wywierać niekorzystny wpływ na zdrowie człowieka. Jednym z naturalnych stymulatorów wzrostu młodego bydła jest tkanka części gruczołowej przysadki bydła poddanego ubojowi, zawierająca zespół ważnych dla organizmu hormonów białkowych. Doświadczenia przeprowadzone w ZSRR wykazały, że zastosowanie tych stymulatorów w hodowli buhajków przyniosło dobre efekty wpływające na szybki rozwój zwierząt i zwiększenie wydajności mięsa. Najbardziej efektywne okazał się ten preparat w żywieniu buhajków rasy biało-czarnej.

JAK ZWIĘKSZYĆ PLONY BURAKÓW CUKROWYCH?

W jednej ze stacji doświadczalnych w Związku Radzieckim badano wpływ zastosowania dawek nitroammonofoski (tj. nawozu azotowo-fosforowego) na plony i jakość buraków cukrowych. W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono, że nawożenie to działa na — plony, podobnie jak mieszanek prostych nawozów, ale nakłady na transport i koszty są znacznie niższe. Efektywność wysokich dawek nitroammonofoski wzrastała na glebach wapiennych. Plony były wówczas znacznie wyższe, podobnie jak wartość cukru w burakach.

(PAP)

Z materiału wyjściowego pszenicy „Sharbat Sonora” (dwa kłosa z prawej strony) wyhodowano różne mutanty.



TRAWNIKI NASYCONE METALEM

Od ośmiu lat Instytut Gleboznawstwa SGGW w Warszawie bada glebę i florę — pod kątem ich skażenia metalami ciężkimi, w warunkach wielkomiejskich. Wyniki tych badań są alarmujące: w całej Warszawie wykrywa się w glebie nadmierne ilości cynku — do 10 razy więcej niż na terenach kontrolnych poza granicami miasta. Wysoki jest udział miedzi i kadmu; ołów w trawnikach ulicznych 4-krotnie przekracza dopuszczalną normę; trawy są nadmiernie wzbogacone chromem, molibdenem, żelazem... Naukowców z SGGW niepokoi nadmierne stężenie metali ciężkich w roślinach na działkach ogrodniczych, wchłaniają one bowiem wszelkie zanieczyszczenia z powietrza i gleby. Zdarza się też, że grunty, na których zakłada się miejskie ogródki, były uprzednio skażone substancjami toksycznymi. Zalecenia Instytutu ustalają odległość uprawy warzyw od jezdni na

30—50 m, zależnie od natężenia ruchu. Wskazane jest podjęcie badań na terenie już czynnych a niekorzystnie zlokalizowanych ogródków działkowych.

W POLSKICH PRACOWNIACH NAUKOWYCH

ABY W DOMACH BYŁO CIEPLEJ...

Dlaczego ściany w blokach mieszkalnych nie zatrzymują ciepła? Odpowiedzi na to pytanie szuka Instytut Techniki Budowlanej, który stwierdził, że główną przyczyną ubytku ciepła jest stosowanie niespodziewanych materiałów izolacyjnych oraz bledy w wykonawstwie — ciepło z nowych mieszkań ucieka najczęściej poprzez ściany narożne i nieszczelności w szwach płyt. W Zakładzie Fizyki Ciepłej I T B opracowano program niesbędnych zmian, w których zakres wchodzi m. in. poprawa izolacji ścian, udoskonalenie konstrukcji okien, niekiedy zaś... dodanie trzeciej szyby. Wprowadzenie tych zmian w budynkach zaplanowanych na lata osiemdziesiąte pozwoli oszczędzić ponad 12 mln ton wagi rocznie!

ZAMIAST ŻELBETOWYCH — PIASKOWE

Chodzi o nową metodę stawiania pali na gruntach tzw. płynnych, którą to cechą odznacza się m. in. dno Zatoki Gdańskiej. Nową metodę stawiania pali opracował i przekazał użytkownikom Gdański Instytut Morski w czasie budowy Portu Północnego, wypróbując ją następnie w Gdyni. Metoda polega na wywoływaniu sztucznych eksplozji, które powodują zasysanie wierzchniej warstwy piasku, zalegającego na ilastym dnie. W ten sposób powstają pale piaskowe, które po utwardzeniu znakomicie zastępują pale żelbetowe. Następuje to szybko i jest tanie. Korzyści, które przynosi ta metoda oblicza się na wiele milionów złotych.

Zielone AKCENTY

Wszystko ma swoją cenę. Postęp cywilizacyjny — również. Nie chodzi wyłącznie o to, że musimy przetrwać, miliardy na obiekty przemysłowe, urbanizację, drogi. To są koszty oczywiste. Jednakże — przy tej okazji — ponosimy straty, które często są lekceważone, lub zupełnie pomijane. Dopiero po latach, gdy dokonuje się podsumowań, widąc, jaka jest cena wielu przedsięwzięć. Płacimy, płacimy słońca za nieprzemysłowe do końca decyzje, nierozsądli-wość planistów, projektantów, wykonawców, za brak kompleksowego spojrzenia na sprawę, często po prostu wyobraźni.

TRUDNO W TO UWIERZYĆ: od roku 1946 obszar ziemi użytkowanej przez rolnictwo zmniejszył się w Polsce o... 1,4 mln hektarów. Łatwo uwierzyć sobie, co to oznacza. Gdybyśmy na tych gruntach za-

stanowią grunty wysokiej jakości.

MOŻNA ARGUMENTOWAĆ jeszcze inaczej. Im szybszy jest rozwój cywilizacji w danym kraju, tym większe straty musi ponosić rolnictwo. W niektórych państwach, np. w Holandii skonstatowano niedawno z zaskowaniem, że jeśli w takim tempie będzie się budować, to w niezbyt odległej przyszłości rolnictwo zostanie zepchnięte na obrzeża do miast, że same drogi i autostrady, parkingi, stacje obsługi samochodów wymagają tyle terenu, iż produkcja żywności nie zaspokoi potrzeb krajowych i ządzie potrzeba dalszego intensyfikowania gospodarki rolnej poprzez ogromny wzrost zużycia energii. Nie wystarczy wówczas zbierać z hektara 50 kwintali ziarna z bób czy 450 kwintali ziemniaków. Zbory musiałyby być

Pod naporem betonu

siali zboża i osiągnęli po 30 kwintali z hektara, a zbiór siana wymógłby przeszło 4 mln ton... czyli połowę naszego importu. Mogłoby być tam podobnie np. buraki cukrowe, rośliny paszowe, złozyńskie sady, uprawiać warzywa. Rynek nasz zostałby wzbogacony o tysiące ton produktów, na które jest tak duże zapotrzebowanie.

JEDNAKŻE tak postawione pytanie kryje w sobie przynajmniej odrobine demagogii. Któż bowiem zrezygnuje z rozbudowy miast, przemysłu, infrastruktury technicznej, dróg i autostrad? Nie można zahamować całkowicie postępu, a produkcja żywności nie jest jedynym celem społeczeństwa. Każdy kraj musi inwestować i płacić z tego korzystał, a jednocześnie płacić niezbędną cenę. Hasło: „ani pięćdziesiąt hektarów ziemi rolniczej dla innego użytkownika” byłoby błędne i utopijne. Chodzi nie o to, by przestać inwestować, ale o bardzo rozsądne gospodarowanie ziemią, która jest skarbem najwyższej jakości. Musimy płacić za postęp, ale cena nie może być wygórowana; powinna być możliwie najniższa.

MÓWIAC INACZAJE — od czasu wyzwolenia kraju zostały zabrane rolnictwu ziemie o tak dużej powierzchni, że „zniknęły” z mapy... trzy mniejsze województwa. W ten sposób zmalał areal gruntów rolnych i na każdego obywatela przypada ich teraz 0,55 hektara, co oznacza wskaźnik mniejszy o jedną trzecią w porównaniu z sytuacją, jaka była przed trzydziestu laty.

INTENSYWNA DZIAŁALNOŚĆ inwestycyjna w latach siedemdziesiątych spowodowała zabranie gospodarce rolnej niemalże pół miliona hektarów. Gdyby chodziło wyłącznie o ziemie najłabsze, mało przydatne w rolnictwie, o niskiej wydajności, to — można by rzec — trudno, trzeba, to trzeba, kraj musi się rozwijać. Ale jest wiele przykładów świadczących o tym, że projektanci lokalizowali obiekty na gruntach bardzo dobrych, że inwestorzy bez zmuszenia oka płacili cenę ustawową za te hektary, administracja dawala zezwolenia, gdyż — jak tłumaczono — im więcej się buduje, tym zamocniejsza jest gmina, województwo, kraj. Każda inwestycja jest przecież potrzebna nam wszystkim, często wręcz konieczna właśnie na tym terenie. Cóż więc z tego, że trzeba przetrząsnąć kilkanaście, kilkadziesiąt, czy nawet kilkaset hektarów? Tymczasem — jak w przyszłości — ziarno do ziarnka i będzie miarka. W skali kraju chodzi co roku o kilkadziesiąt tysięcy hektarów, a co najgorzej — od 25 do 30 proc.

SYSTEMATYCZNIE zaostrzają się kryteria przejmowania gruntów rolniczych na inne cele. Kiedy w województwach dokonano weryfikacji planów przestrzennego zagospodarowania, okazało się, że można zrezygnować z około 15 tys. hektarów ziemi od I do III klasy, przeznaczonych na różne cele nie związane z rolnictwem. Niby drobna sprawa, a jednak... Gdybyśmy na tym areale posiali buraki cukrowe i uzyskali po 400 kwintali z hektara, to wystarczyłoby surowca dla jednej dużej cukrowni. Idąc dalej tą drogą, można godzić interesy wszystkich użytkowników, ponosząc znacznie mniejsze straty w rolnictwie.

MARIAN SUCHOŻĘBSKI

TECHNIKA NA EKRANIE

Western się przeżył, trzeba stworzyć nowy mit. Oto w jednym zdaniu cel, jaki przyświeca twórcom nowej filmowej sagi kosmicznej. Pierwszym filmem z tej serii był wyświetlany także u nas „Gwiezdne wojny”, drugi — „Imperium kontratakuje” — wszedł niedawno na ekrany kin zachodnich. Razem z trzecim filmem, „Zemsta Jedi”, którego produkcja zostanie rozpoczęta w styczniu 1981 r., będą stanowiły trylogię kosmiczną, która z kolei razem z dwiema następnymi trylogiami złoży się na wielką filmową sagę. Ten dziesięcioczęściowy serial pełnometrażowych filmów science fiction ma stanowić największe wydarzenie filmowe lat 80-tych.

Film „Imperium kontratakuje” stanowi pod każdym względem kontynuację „Gwiezdnych wojen”. Reżyseruje go, co prawda, Irvin Kershner, a nie reżyser „Wojen”, George Lucas, ale ten ostatni jest autorem głównych założeń scenariusza. W filmie występują te same postaci (Darth Vader, Luke Skywalker, Han Solo, Princess Leia, Chewbacca), grane przez tych samych aktorów i oczywiście kilka nowych postaci. Podobny jest też konflikt między despotycznym Imperium a walczącymi o wolność Rebeliantami.

Wielka saga kosmiczna

Zmienia się nieco scenariusz: akcja filmu toczy się m.in. na groźnej lodowej planecie Hoth i w cudownym Mieście Ciemur. Pomijając naturalne różnice w fabule, „Imperium” jest dziełem nieco bardziej ambitnym niż „Wojny”. Postaci występujące w „Imperium” są bardziej ludzkie, na-

turalne, bardziej dojrzałe w stosunku do komiksowych bohaterów „Wojen”.

Zdjęcia do „Imperium” rozpoczęto w 1979 r., ale prace nad jego projektem podjęto prawie rok wcześniej. Łączny koszt filmu przekroczył 20 mln dolarów, a liczba zatrudnionych przy nim ludzi sięgała 500 osób. Sceny na lodowej planecie Hoth kręcono na lodowcu norweskim, pomiędzy Oslo i Bergen. Notabene filmowcy nie trafili najlepiej. W

Bardzo starannie zaplanowano i zrealizowano zdjęcia trickowe i efekty specjalne. Ich różnorodność kwalifikuje „Imperium” — wedle słów jego producenta, Gary Kurta — do mijana encyklopedii efektów specjalnych. Zastosowano tu i filmowanie na modelach, i animację, i zmianę szybkości kamery, i symulację komputerową, i kilka innych technik. Przy czym, co jest najważniejsze, udało się wszystko to zgrać, dopasować, zniwelować nieciągłość. Trudno dziś powiedzieć, czy proponowana w „Wojnach” i „Imperium” wizja Kosmosu i jego bohaterów zdobydzie wystarczającą popularność, by zastąpić skutecznie western jego mitologia i stereotypami. Zresztą pewne przesunięcie akcentów w „Imperium” w stosunku do „Wojen” wskazuje, że sami autorzy sągi nie są jeszcze pewni, jaki kształt powinna mieć ich epopeja kosmiczna. Odkładając na razie na bok problem wyniku rywalizacji westernu i fantastyki, jedno można stwierdzić na pewno: dzięki filmom Lucasa, Kershnera, a także Spielberga („Bliźniaki spotkania trzeciego stopnia”) fantastyka nabrała rozpędu i wszystko wskazuje na to, że technika na ekranie, z którą mieliśmy do czynienia w ostatnich latach, będzie niczym w porównaniu z tym, co czeka miłośników kina w nadchodzącej dekadzie.

(Interpress) JAN MADEJ

ZAMBROWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
im. REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ
w ZAMBROWIE
ALEJA WOJSKA POLSKIEGO 27

ZATRUDNIA KOBIECY BEZ KWALIFIKACJI

do przyuczenia w zawodach:
— przędzacz bawełny,
— przewijacz przędzy.

ABSOLWENTÓW
zasadniczych lub średnich szkół zawodowych o kierunku mechanicznym lub elektrycznym do pracy w zawodzie:
— MECHANIK MASZYN WŁOKIENNICZYCH.

Zapewniamy wysokie płace oraz pomoc w zakwaterowaniu.

Informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego, pokój nr 8 lub telefonicznie 21-01 wewn. 410 lub 412.

k 3272-0

Jeśli interesujesz się mechaniką
ORAZ
ZDOBYCIEM
KONKRETNEGO ZAWODU

ZGŁOŚ SIĘ DO
ODDZIAŁU OSOBOWEGO
PKS w BIAŁYMSTOKU
ul. Fabryczna 1

na przeszkolenie podstawowe w zawodzie

kierowcy autobusowego

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:
— ukończony wiek 22 lata życia do 35 (mężczyźni),
— podstawowe wykształcenie,
— dobry stan zdrowia,
— uregulowany stosunek do służby wojskowej,
— zamieszkanie w Białymstoku lub w pobliżu,
— niekaralność sądową,
— wyrażenie zgody na podpisanie umowy o pracę na 2 lat pracy w tutejszym Oddziale.

Ponadto warunkiem przyjęcia na kurs jest przeprowadzenie nienagannie w tutejszym Oddziale 4 miesięcy w zapleczu technicznym (warsztaty naprawcze) w charakterze przyuczenia do zawodu.

Kurs trwa 5 miesięcy.

Po zakończeniu kursu egzaminem państwowym uczestnicy otrzymują prawo jazdy kategorii „D” uprawniające do kierowania autobusami we wszystkich przedsiębiorstwach po odbyciu dwuletniej praktyki na autobusach w tutejszym Oddziale.

Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty:
— podanie o przyjęcie na kurs,
— życiorys,
— odpis świadectwa szkolnego wraz z oryginałem,
— opinia z trzech lat pracy,
— trzy zdjęcia.

Na zgłoszenia listowne bez dokumentów Oddział nie będzie udzielał odpowiedzi.

Po zakończeniu kursu i złożonym egzaminie Oddział zapewnia pracę w charakterze kierowcy autobusowego. Wynagrodzenie i uprawnienia zgodnie z UZP w PKS z 31.XII.1974 r.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego w Białymstoku, ul. Fabryczna 1, pokój nr 221, tel. 355-91, wewn. 271 lub 289.

k 3264-00

USŁUGI

WPHW — informuje o nowościach trwałego użytku, tel. 938.

WPHW — naprawa radiolokatorów i sprzętu radiotechnicznego. Baza Usług, ul. Warszawska 79, w godz. 8-20, tel. 414-899, 414-882.

WPHW — Zakład Instalacji Elektrycznych świadczy usługi instalowania anten indywidualnych. Al. i Maja 26, zgłoszenia telefoniczne nr 818-20 i 333-31 codziennie w godz. 7:30 — 15:30, soboty 7:30 — 13:30.

k 3304-0

Wyrazy szczerego i głębokiego współzuczenia
Koleżki ANDRZEJOWI KŁACZKOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd, Związkowa Rada Spółdzielni oraz pracownicy STW w Suwałkach. k 3591-1

Wyrazy głębokiego współzuczenia
RODZINIE
z powodu nagłej śmierci
Syna Piotra Bałto
składają: Zarząd, Rada, Rada Zakładowa i pracownicy Spółdzielni „Przytulisko” w Bielsku Podlaskim. k 3600-1

Dziękujemy serdecznie wszystkim, którzy okazali pomoc i serce w ciężkich dla nas chwilach po zgonie naszego najukochańszego męża i ojca
Ryszarda Zadarnowskiego
żona, córka i sioła. k 5164-1

Wyrazy szczerego współzuczenia
Kol. MARIJ GODLEWSKIEJ
oraz **Kol. JÓZEFOWI JASTRZĘBSKIEMU**
z powodu śmierci
Matki i Teściowej
składają: Zarząd, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Zambrowie. k 3605-1

Rada Zakładowa ZNP w Augustowie z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 16.VIII.1980 r. zmarła
Kol. Izabela Wróblewska
zastępca nauczycielki i działaczka społeczna, wieniarzka, obozu Ravensbrück, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem XX-lecia PRL, Złotą Odznaką ZNP

Wyrazy szczerego współzuczenia
Tow. BAZYLEMU MICHNOWSKIEMU
Naczelnikowi Gminy w Kleszczelach
z powodu zgonu
Matki
składają: Zarząd, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kleszczelach. k 3572-1

Wyrazy szczerego współzuczenia
Kol. IZABELA WRÓBLEWSKA
z powodu zgonu
Matki
składają: Zarząd, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kleszczelach. k 3572-1

ZASADNICZA SZKOŁA PRZYKŁADOWA przy BZPS

fasty

w BIAŁYMSTOKU, ul. Przędzalniana 8
ogłasza zapisy uczniów do klas pierwszych na rok szkolny 1980/81.
W 2-letnim okresie nauczania szkoła przygotowuje do zawodu:

TRACZ
OPERATOR MASZYN PRZĘDZĄCYCH BAWELNĘ

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:
— podanie
— życiorys
— świadectwo z klasy VII, wykaz ocen za I półrocze klasy VIII oraz świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
— trzy fotografie
— kartę stanu zdrowia
— zaświadczenie o miejscu zatrudnienia rodziców.

W czasie trwania nauki zawodu uczniowie otrzymują umundurowanie oraz wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami. Uczniowie mają zagwarantowany wypoczynek w okresie ferii i wakacji szkolnych. Wyróżniającym się w nauce uczniom zakład zapewnia zakwaterowanie w kwaterek prywatnych za częściową odpłatnością — 7 zł za dobę. Zakład gwarantuje pracę zgodnie z uzyskanym zawodem.

k 3066-00

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „NOWY WIREK”
41-707 w Rudzie Śląskiej 7 (Kochłowice) ul. Thelmana 112

znana z dobrych wyników produkcyjnych oraz wysokiego stopnia zmechanizowania robót wprowadza czterobrygadowy system organizacji pracy, zapewniający 2 dni wolne po 6 dniach pracy.

Otwiera się możliwość dodatkowego zatrudnienia mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat na stanowiska:
— pracowników kwalifikowanych i niewykwalifikowanych do pracy pod ziemią,
— ślusarzy elektryków, fachowców budowlanych i kolejowych oraz pracowników niewykwalifikowanych do pracy na powierzchni.

Kopalnia „Nowy Wirek” posiada najwyższe kategorie placostanowisk w górnictwie węglowym, co w połączeniu z dobrymi warunkami produkcyjnymi zapewnia osiągnięcie wysokich zarobków.

Po roku nienaganniej pracy pracownik może otrzymać mieszkanie z budownictwa zakładowego lub spółdzielczego. Pracownicy utrzymujący rodzinę otrzymują deputat węglowy w wysokości 8 ton rocznie.

Jednocześnie kopalnia prowadzi nabór do Zasadniczej Szkoły Górniczej.

Pracownicy zamiejscowi do czasu uzyskania mieszkania zakwaterowani są w Domach Górników, gdzie znajdują się stołówki wydające odpłatnie całonocne wyżywienie.

Dojazd z Katowic autobusem WPK nr 13 lub 7.

Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia Kopalni „Nowy Wirek”, tel. 42-80-81, wewn. 56-53.

k 3145-00

WPHW — naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarskiego domowego, ul. Śienkiewicza 42, w godz. 8-18, tel. 333-48 wew. 1 lub 958 — zgłoszenia napraw domowych. k 3307-0

WPHW — naprawa kucharek gazowych i piecyków kuchenkowych, Białystok, ul. Bohaterów Getta 2 w godz. 8-18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych. k 3308-0

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narutowicza 3, w godz. 8-17, soboty w godz. 10-17, tel. 257-70, ul. Olejnicza — Starosielce w godz. 10-18, poniedziałki 11-17, tel. 253-13. k 3305-0

WPHW — usługi tapieckie i montaż mebli, Białystok, ul. Handlowa 3, tel. 319-07 w godz. 8-17. k 3306-0

WPHW — naprawa telewizorów — tel. 3149-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 234-13, Zamajty. k 4864-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 292-47, 319-87, Gaselek. k 4893-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 352-47, Talaia. k 5166-0

POGOTOWIE telewizyjne. Kallnowski, tel. 235-32. k 4872-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 334-74, Woroszyło. k 4911-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 41-13-74, Bondaruk. k 4938-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 377-23, Inz. Sakowski. k 4959-0

NAPRAWA sprzętu radiotelewizyjnego. Specjalność: telewizja kolorowa, Matczyński, tel. 353-52. k 4960-0

ANTENY, tel. 315-44, Kurtyo. k 4714-00

BALUSTRADY, ogrodzenia, kotły, haki „Wolga”, „Polonez”, Bielski, Białystok, Ścianka 31. k 4861-00

ELEKTRYK — wykonuje instalacje słowne i oświetleniowe na terenie woj. białostockiego. Cywik, Białystok, Monopola 10/12, tel. 41-46-87. k 5061-1

HYDRAULIK, tel. 41-06-81, Ruzsuk. k 4934-0

Wyrazy głębokiego współzuczenia
RODZINIE
z powodu śmierci
Kol. Aleksandra Sawickiego
długoletniego pracownika Białostockich Zakładów Granicznych składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, koledzy z B.Z.Graf. k 3615-1

Wyrazy głębokiego współzuczenia
Kol. PIOTROWI OSTROWSKIEMU
z powodu zgonu
Matki
składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Grajewie. k 3604-1

Wyrazy głębokiego współzuczenia
Kol. MIKOŁAJOWI BEKIEWICZOWI
z powodu zgonu
Matki
składają: Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy WZBR „Samopomoc Chłopska” w Białymstoku. k 3603-1

Wyrazy szczerego współzuczenia
Kol. TADEUSZOWI JAGŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Oddziału STW w Olesku. k 3608-1

Wyrazy szczerego współzuczenia
Kol. LEOPOLDOWI ZAJKO
z powodu zgonu
Ojca
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i zalgą Zakładu Transportu Przemysłu Drobnego w Białymstoku. k 3598-1

Wyrazy szczerego współzuczenia
Kol. FRANCISZKOWI SUROWIŃSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy BPB PL w Białymstoku. k 3610-1

ZAPAMIĘTAJ!
W dniach 30 sierpnia — 7 września br.
na terenach wystawowych w Białymstoku odbędzie się **JARMARK**
ph. URZĄDZAMY MIESZKANIE

Organizator Jarmarku **URPHU** w Białymstoku
k 3625-1

KOLEJOWE ZAKŁADY KONSTRUKCJI STAŁYCH I URZĄDZEŃ DŹWIGOWYCH IM. REWOLUCJI 1905 r. W BIAŁYMSTOKU — STAROSIELCACH

powiadamiają

posiadają jeszcze wolne miejsca dla kandydatów na rok szkolny 1980/81 do klasy pierwszej Zespołu Szkół Zawodowych Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Białymstoku-Starosielcach, ul. Szkolna 28, w zawodzie:

ŚLUSARZ-SPAWACZ

o 3-letnim okresie nauczania.

Podanie o przyjęcie do szkoły należy kierować pod adresem:
ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH DYSKREJI REJONOWEJ KOLEI PAŃSTWOWYCH W BIAŁYMSTOKU — STAROSIELCACH, ul. Szkolna 28, dołączając następujące dokumenty:
— życiorys,
— wywiad z aktu urodzenia lub dowód osobisty rodziców do wglądu,
— cztery fotografie,
— świadectwo z klasy VII, wykaz ocen za I półrocze klasy VIII, a następnie świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
— kartę stanu zdrowia.

W czasie trwania nauki zawodu uczniowie otrzymywać będą wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz korzystają ze świadczeń branżowych przewidzianych dla pracowników PKP.

Przy Zespole Szkół Zawodowych DRKP znajduje się Internat.

Absolwenci mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Kolejowym Zespołu Szkół Zawodowych DRKP Białystok-Starosielce.

k 3353-0

ZAKŁAD PATRONACKI PRZEDSIĘBIORSTWA SPRZĘTU I TRANSPORTU WODNO-MELIORACYJNEGO
ORAZ
ZESPÓŁ SZKÓŁ MELIORACJI WODNYCH w Białymstoku
ogłasza, że
są jeszcze wolne miejsca w
ZASADNICZEJ SZKOLE MECHANIZACJI ROBÓT MELIORACYJNYCH.

Uczniom zapewnia się internat oraz stypendium. Absolwentom — pracę oraz wysokie zarobki na budowach prowadzonych w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim.

Poza tym są jeszcze wolne miejsca w **POLICEALNYM STUDIUM MELIORACJI WODNYCH**
Dokumenty można składać w Zespole Szkół Melioracji Wodnych w Białymstoku, ul. Antoniak Fabryczny 1.
k 3395-1

LOKALE

MAŁŻENSTWO do pracy w zakładzie — na stałe, warunki bardzo dobre. Warszawa, Krasnowolska 27B (za wysiłekami konnymi), tel. 43-44-59 Rozbicki. k 3322-0

PRZYJMĘ blacharza i ucznia do Zakładu Samochodowego blacharsko-lakierniczego. Białystok, ul. Bracka 9, Kallnowski. k 3601-0

WYKONUJĘ i sprzedaję kregi betonowe na szamba. Białystok, ul. Trawista 2 (końcowy „B” Wygoda), Sadowski. k 5180-0

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe wykonuje, wysyła pocztą Inz. Szakowski, 17-100 Bielsk Podlaski, Mickiewicza 25. k 1784-0

MAŁŻENSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania w Łomży. O. plata za 2 lata i góry (Łomża, tel. 21-78 w godz. 7-18). k 5202-1

SAMOTNY poszukuje niekierującego pokoju z wygodami w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 5079. k 5079-1

POSZUKUJE umeblowanego mieszkania lub niekierującego pokoju, chętnie z telefonem na okres od października do maja. Marian Wysocki, Łódź, ul. Malczewskiego 23, tel. 53-95-88. k 3641-1

PRZYJMĘ na mieszkanie dziewczecę. Białystok, ul. Cypryowska 10. k 5085-1

ODSTAPIĘ pokój z kuchnią małżenstwa lub samotnym. Białystok-Starosielce, Grybowieckiego 48. k 4906-1

PRZYJMĘ na mieszkanie chłopców. Białystok, ul. 37 Lipca 21. k 5064-1

Wszystkim, którzy okazali wyrazy współzuczenia i wzięli udział w pogrzebie
Jana Antofczyka
najserdeczniejsze podziękowania składają:
żona, syn, synowa i wnuczki k 5181-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współzuczenia
Kol. HELENI FAJKOWSKIEJ
z powodu nagłej śmierci
Syna
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Granicznych. k 3615-1

Wyrazy głębokiego współzuczenia
RODZINIE
z powodu zgonu naszego pracownika
Eugeniusza Kończuka
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i zalgą Zakładu Transportu Przemysłu Drobnego w Białymstoku. k 3598-1

Tym wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i ciepła w najcięższych dla nas chwilach oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych najukochańszego męża, Tatusia, Dziadziusia
Antoniego Blaszczkowskiego
serdeczne podziękowanie składają:
żona z dziećmi i wnukami. k 5158-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współzuczenia
dr. med. MARIANOWI PANKOWI
Lekarzowi Wojewódzkiemu w Białymstoku z powodu zgonu
Matki
składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łapach. k 3599-1

Wyrazy głębokiego współzuczenia
RODZINIE
z powodu zgonu
sierż. rez. MO Henryka Płaska
składają: funkcjonariusze Komendy Miejskiej MO w Białymstoku. k 5185-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w GIŻYCKU
w porozumieniu z
KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY

w SUWALKACH
ogłasza zapisy
młodzieży męskiej
do Ochotniczego Hufca Pracy
39-3 w Giżycku
w wieku 15-17 lat.

Kandydaci powinni dostarczyć następujące dokumenty:
— dowód osobisty lub metrykę urodzenia z potwierdzeniem stałego miejsca zameldowania
— ostatnie świadectwo szkolne
— wynik badania lekarskiego stwierdzający przydatność do pracy w budownictwie
— skierowanie Zarządu (Miejskiego) ZSMP
— dwa zdjęcia
— zgodę rodziców na pobyt w hufcu.

W naszym Hufcu masz możliwość
— ukończyć szkołę podstawową lub zasadniczą szkołę zawodową.

zdobyc jeden z zawodów:
— murarza, tynkarza, cieśli, zbrojarza, stolarza, malarza, betoniarza, hydraulika.

W czasie pobytu w hufcu junacy otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami. Przedsiębiorstwo zabezpiecza wszystkim junakom bezpłatne zakwaterowanie w nowym, o wysokim standardzie hotelu, całonocne wyżywienie (częściowo odpłatne), umundurowanie organizacyjne.

Junacy uczestniczą w szerokiej działalności kulturalno-oświatowej i sportowo-turystycznej oraz korzystają z wszelkich świadczeń socjalnych na równi z pracownikami przedsiębiorstwa.

Po ukończeniu hufca przedsiębiorstwo zapewnia stałą pracę oraz możliwość stałego zakwaterowania, dla wyróżniających się przydział mieszkania.

Pobyt w hufcu wliczany jest do stażu pracy.

Jeśli chcesz zdobyć atrakcyjny zawód budowlany i ukończyć szkołę podstawową lub zasadniczą szkołę zawodową

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ!
Zgłoś się pod adresem:
Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Giżycku, ul. Przemysłowa 1, kod 11-500, telefon: 22-44 lub w Komendzie Ochotniczego Hufca Pracy w Giżycku, ul. Nowowiejska 29, tel. 25-00.
HUFIEC ROZPOCZĄŁ PRACĘ.
k 3314-00

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ROLNICO-GOSPODARCZEJ W PRAWDOWIE
11-730 Mikołajki

informuje, że
posiada jeszcze wolne miejsca do klas I na rok szkolny 1980/81.

Internat i stołówka na miejscu.

Informacji udziela sekretariat szkoły na miejscu lub telefonicznie — Mikołajki 94.
k 3602-0

ROZNE

M-8 spółdzielca w Bielsku Podlaskim zamienia na podobne w Łomży lub Białymstoku. Bielsk Podlaski, tel. 30-92. k 5164-1

AUGUSTÓW — mieszkanie M-3 zamienia na podobne w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 5080. k 5080-1

M-5 spółdzielca w Bielsku Podlaskim zamienia na podobne w Łomży. M-4 w Białymstoku. Białystok, tel. 201-54. k 5071-1

MIESZKANIE własnościowe 2-3 pokojowe, parter lub I piętro w Białymstoku — kupię. Białystok, tel. 205-24. k 5074-1

M-3, 48 m kwadr., własnościowe (Dzielnice) — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 5079. k 5079-1

M-6 własnościowe (I piętro) i garaż — sprzedam. Hajnowka, ul. i Maja 58 m. 48. k 5071-1

„WARSAWE” 223 (rok 1972), stan dobry — sprzedam. Białystok, ul. Chrobrego 8 m. 70 (godz. 15 do 19). k 3608-1

„ZUKA” A-07M blaszak, silnik górnozaworowy — sprzedam. Józef Świąk, zam. Wanczyca, 18-305 Turów, woj. łomżyński. k 1682-1

BEAM karakułow (oryginalny kolor) oraz kołach damski (krótki) — sprzedam. Białystok, Antoniurowska 22 „a” m. 10. k 5069-1

WILLE wykończona — sprzedam. Białystok, ul. Orzechowa 30. k 5089-1

POŁOWE domu — sprzedam. Bielsk Podlaski, Branka 29. k 1682-00

POŁOWE domu z działką w Suwałkach koło Artymowa — sprzedam. Wiadomości 37 m. 8. Wojtkiewicz. k 5085-1

DOM drewniany pod rozbiórkę — sprzedam. Białystok, tel. 362-85 (do godz. 18). k 5078-1

DOM, budynek gospodarczy, plac duży — sprzedam. Grabowka, ul. Białostocka 41 (końcowy „14”). k 5056-1

STEMPLE budowlane do elewacji zewnętrznej — sprzedam. Białystok, ul. Modrzewiowa 24 m. 4 (po godz. 16), Chzanowski. k 3661-1

KAROSERIE „Wartburga” 533 (po wypadku) — kupię. Białystok, tel. 377-78. k 5106-0

NADWOZIE do „Zaporozża” kompletnie (produkcja 1979 rok) — sprzedam. Wiadomości: 11-526 O. Szczęśliwy, Osiedle Robotnicze 4/26, tel. 28, wew. 443 (po godz. 17). k 1628-00

CZEŚCI Fiata 850 i Zastawy 750 sprzedam. Bytom, tel. 81-51-81. k 3465-1

